Nr. 53 (z dod. por.). Dnia 22 lutego. Sroda. Dnia 10 (22) lutego 1893 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 4-ej po południu, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawione będzie nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Skończyły się na razie rozprawy celno-polityczne w parlamencie rzeszy niemieckiej i w sejmie pruskim, a zakończyły błyskotliwym efektem dnia sobotniego: związaniem przez dep. Ploetza „agrarnego związku rolników niemieckich", który zgromadził w berlińskiem „Tivoli" przeszło 6,000 przedstawicieli większego i mniejszego ziemiaństwa.

Rezolucja uchwalona przez nowy związek stanowi jego program i tłumaczy rację bytu. Walka o zniesienie traktatów celno-handlowych już zawartych i protest przeciw zawieraniu nowych—oto ów program i racja bytu. Jeżeli dyskusja parlamentarna była otwartem wydaniem wojny rządowi dzisiejszemu, to organizacja związku przenosi ją na grunt całych Niemiec i utrwala, a pod tym względem nie bez wartości jest informacja, że p. Ploetz świeżo jeździł do Friedrichsruhe. Wprawdzie zaprzeczają temu tu i owdzie, ale zaprzeczenie odnosi się tylko do terminu ostatnich dni. To pewna, że książę Bismark jest patronem kampanji rozpoczętej z tak elementarną siłą przeciw „nowemu kursowi" celno-handlowemu; nie kto inny bowiem, tylko książę Bismark porzucił w r. 1878-ym politykę wolnego handlu i położył fundamenty systemu protekcji celnej w Niemczech. Hr. Caprivi jednak nie zaparł się jej, usiłował tylko wygładzić pewne kontrasty interesów zbyt szorstko się pomiędzy sobą ścierające, interesowi produkcji rolnej przeciwstawił niemniej żywotny interes konsumcji. Pierwszym krokiem na tej drodze, uczynionym w interesie potanienia żywności, było zniżenie cła od żyta, drugim zasadniczym—zawarcie traktatów handlowych. A i tak dziś jeszcze cena pszenicy w Niemczech wyższą jest daleko, aniżeli we Francji i Anglji. Atak przeto rolnictwa nie należy do sprawiedliwszych; skoro jednak na czele ruchu stanął książę Bismark, to mówić o przestrzeganiu zasady sprawiedliwości byłoby zastosowanym nie w porę idealizmem.

Swoją drogą w Berlinie wątpią o tem, aby dyskusja parlamentarna nad tym przedmiotem już się zamknęła. W parlamencie rzeszy przyszła kolej w rozprawach budżetowych (w której ramy całą chryję agrarną sztucznie wprawiono) na pozycję „Pensja sekretarza stanu spraw zewnętrznych", którym jest baron Marschall v. Bieberstein. Ten baron Marschall tak żarliwie gromił świeżo rolników i protekcjonistów celnych, tak gryzącym dowcipem ścigał ich frazesy tam, gdzie były one tylko frazesami, np. w ustach hr. Limburg-Stirum, iż ściągnął na siebie srogą nienawiść całego prawie stronnictwa zachowawczego. Stronnictwo to nie omieszka przy obradach nad odnoszącą się do niego pozycją budżetową uderzyć na osobę ministra w sposób odwetowy. Walka więc odnowi się niezawodnie.

Prasa francuska—zanim skupi całą uwagę swoją na wielkim procesie korupcyjnym, który w d. 6-ym marca się rozpocznie—rozważa sytuację wytworzoną przez głosowanie czwartkowe izby deputowanych nad interpelacją Leydeta. Nie pozostanie ono bez wpływu na ugrupowanie się dalsze czynników politycznych we Francji. Interpelacje radykalisty Leydeta uważać należy za odepchnięcie przez republikanów czystej krwi i jaskrawej barwy usiłowań wyszłych z łona lewego centrum, do wytworzenia koalicji obu centrów pod hasłem polityki republikańskiej wprawdzie także, ale umiarkowanej, wyrozumiałej i zachowawczej. Przebieg rozpraw czwartkowych dla projektów tego zbliżenia dwóch centrów, czyli republikanów umiarkowanych i nawróconych (nazywają się tam oni „*ralliés*") okazał się niewątpliwie szkodliwym, zmuszając p. Piou do cofnięcia swojej grupy na stanowisko bezwzględnej, obserwatorskiej neutralności. P. Cavaignac cofnął się również jeszcze głębiej w szeregi lewego centrum, a Ribot, podnosząc obronny sztandar „koncentracji republikańskiej", znalazł się aż w obozie radykalistów. Jeżeli sprawdzą się pogłoski, że p. Clémenceau znużony oskarżeniami, któremi go każdy nowy dzień obarcza, zamierza wycofać się z politycznego obiegu i porzucić przewodnictwo skrajnej, t. j. radykalnej lewicy, natenczas partja ta będzie musiała ulec rdzennemu przekształceniu się wewnętrznemu i wówczas może p. Ribot odegrać w niej rolę restauratora.

Do dnia 13-go marca Anglja ma czas do rozpamiętywań krytycznych nad bilem Gladstone'a. Tymczasem czynią się próby zbliżenia pomiędzy obiema grupami narodowców irlandzkich. Przewódzca parnellistów, p. Redmond, mimo słabości swej grupy, opiera się wszakże dotąd zalotom silniejszych od niego o wiele antyparnellistów i zamierza bilowi *home rule'u* stawiać opozycję w szeregu daleko sięgających poprawek.

Przestrzeń czasu, dzielącą parlament od d. 13-go marca, terminu rozpoczęcia drugiego czytania bilu irlandzkiego w izbie gmin, postanowił wypełnić Gladstone wniesieniem projektów innych reform, objętych słynnym programem liberałów z Newcastle, a mianowicie reformą ustawy wyborczej. Na czele tej grupy reform stoi projekt ustawy, zmieniającej dotychczasowy układ list wyborczych.

Br. Z.

Pogadanki antycholeryczne.

IV. Zkąd się biorą epidemje?

(Dalszy ciąg.)

Jak zaś zimna woda, na zewnątrz użyta, może nieraz skuteczniej rozgrzać od pierzyny, mianowicie gdy dany chory nie jest z natury anemicznym, tak też bardzo gorący napój, herbaty, mięty, kawy, barszczu, lemoniady, może przez reakcję ochłodzić kiszki rozpalone, a natomiast rozgrzać dalsze, zewnętrzne części ciała. Wszystko zależy od natury chorego i od chwilowego stanu jego nerwów, co lekarz raczej obserwacją niż badaniem zmiarkować musi, bo niema czasu do stracenia. Wielkie ilości płynów wprowadzone do przewodu pokarmowego, przedstawiają tę korzyść, że go mechanicznie rozszerzają, ograniczając skurcze, a powtóre, że wynagradzają nadmierny ubytek wody we krwi, zagrożonej zgęszczeniem a tem samem wstrzymaniem cyrkulacji. To też wielu lekarzy od czasu Sydenhama radzi podawać płyny bez przerwy, chociażby chory je zwracał jeśli tylko instynkt naturalny wskazuje pragnienie *).

Samo się przez się rozumie, że wskutek wstrzymania wydzielniczej funkcji nerek, jak się zdaje także dzięki skurczowi odżywiającej je tętnicy (Leyden) a nie przez żadne zakażenie, przy jednoczesnem wstrzymaniu wydzielniczej funkcji skóry do wymienionych powyżej skurczów, mogą się przyłączać drugorzędnie i objawy zatrucia, bądź to własnemi toxinami organizmu, bądź produktami znajdujących się w nim bakterji, ale zarazem, jest dla mnie rzeczą oczywistą, że sam atak cholery należy uważać za atak nerwowy, za pewnego rodzaju „burzę nerwową", według trafnego wyrażenia dra Chawłowskiego, burzę wybuchającą najłatwiej na tle przypadłości żołądkowych i przy odpowiednio wycieńczonych i podatnych nerwach. Jest chorobą nerwową, podobnie jak napad wielkiej histerji, z tą różnicą, że ta ostatnia dotyka tylko systemu mózgo-rdzeniowego, wywołując spazmy, przykurczenia i drgawki w mięśniach od woli zależnych; zaś cholera jest *histerją systemu ganglionarnego* i wywołuje też same objawy w mięśniach gładkich, od woli niezależnych.

Z odrębności fizologicznej tych dwóch systemów wypływa nadto ta różnica, że gdy atak histeryczny bardzo straszny z pozoru, nie przedstawia niebezpieczeństwa dla życia, atak choleryczny, nawet wtedy gdy niema pozorów strasznych, zagraża podstawowym funkcjom ciała.

Dawniej, kiedy żołądki były zdrowsze a mózgi mniej rozwinięte, panowały epidemje histerji, tak jak dziś epidemje cholery. Całe wsie ulegały napadom konwulsyj, skoków, zniecznień i dziwactw wszelkiego rodzaju, krzewiących się przed zarazą nerwową. Dziś, przy podniesionej kulturze, przy bardziej hamującym wpływie mózgu na odruchy, przy upadku wiary w opętanie, epidemje zmieniły w części formę: rzuciły się na wyczerpane sztucznem życiem nerwy życia roślinnego. I tej szczególnej formie histerji ulegają w wysokim stopniu kobiety nerwowe, ale przedewszystkiem proletarjusze wszelkiego rodzaju, nędzni, osłabieni, bojaźliwi. Kurcze bolesne w rękach i w nogach, czkawki spazmatyczne itp. symptomaty właściwe histerji, są już tylko objawem szczątkowym dawnej formy, nowa wywołuje przykurczenia przedewszystkiem w mięśniach żołądka, przewodu żółciowego i kiszek. Zniecznienie skóry u cholerycznych, tak pospolite w histerji, jak również tu i tam skutkiem skurczu naczyń włoskowatych podskórnych, a mianowicie okrążających drobnych mięśni gładkich.

Skurcz naczyń powstrzymuje odżywianie się nerwów czucia a tem samem ich funkcje. O tem zaś, że naczynia są zaciśnięte, przekonywa, zarówno w cholerze, jak w histerji, brak krwotoku po przekłuciu.

Sztucznie ten sam objaw wywołać można w hypnozie.

V. Warunki psychiczne.

W poprzednich przykładach widzieliśmy cholerę powstającą, że tak powiem *z dołu*, przez żołądek, ale może ona rozwijać się i *z góry*, przez mózg. Pierwsza droga jest właściwą cholerze sporadycznej — epidemiczna nie może się obyć bez współudziału drugiej.

Kiedym przed ośmiu laty dowodził, że strach jest podstawowym czynnikiem w krzewieniu się cholery epidemicznej i że pierwszym warunkiem niedostania jej jest spokój moralny, unikanie wszystkiego, co wycieńcza system nerwowy, a więc przedewszystkiem rozmyślania o niebezpieczeństwie, bardzo się o to gniewano. Obecnie większość lekarzy tozi samo mówi:

„...Nie tak to łatwo zarazić się cholerą—powiada prof. Plaskowski—skoro tylko zachowuje się *spokój ducha* i unika *nadużyć*, znoszących prawidłową równowagę życia organicznego."

„Każdemu są znane fakty — mówi dr. J. Zawadzki—że wskutek silnych wzruszeń występują zaburzenia żołądkowe; obawa, niepokój... wywołują biegunkę." „Przedewszystkiem zatem należy stłumić w sobie obawę przed cholerą, gdyż w czasie epidemji usposabia ona do nabycia choroby".

„Wpływy psychiczne — mówi dr. J. Drzewiecki—a zwłaszcza obawa cholery, najbardziej usposabiają do zapadnięcia na cholerę."

„Należy zachować spokój i pogodę umysłu — mó-

*) Niektórzy lekarze francuscy z powodzeniem używali wody z gumą, celem mechanicznie kojącego działania na starty nabłonek kiszek. Dr. Wł. Drużyłowski, zaleca w tym samym celu małe lecz częste dawki oliwy, w zajmującej swej pracy, w której lekarz występuje przeciwko „polowaniu na mikroby" (*Pathogénie du choléra morbus*, Paris, Steinhal 1891).

Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Pierwszy dzień ogólnego zebrania dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego naznaczono na dzień 23-ci b. m.

Zebranie potrwać ma dni kilka.

Po za sprawami charakteru czysto wewnętrznego rozważane będą też sprawy donioślejszego dla instytucji i ziemian znaczenia.

Na pierwszym więc planie stoją wnioski stowarzyszonych z różnych gubernij Królestwa oraz wnioski ze strony władz Towarzystwa.

Wnioski te ogółem podzielone zostały na 4 działy: a) odnoszące się do zmian w ustawie Towarzystwa z r. 1888-go; b) odnoszące się do zmian w instrukcji; c) dotyczące rozwinięcia niektórych artykułów ustawy Towarzystwa i d) wnioski luźne.

W pierwszym dniu ogólnego zebrania rozważane będą wnioski, odnoszące się do kategorji *a*.

Mowa w nich: o wprowadzeniu na ogólnych zebraniach władz Towarzystwa głosowania zwykłą większością; o udzielaniu pożyczek do wysokości $^3/_4$ szacunku dóbr; o zaniechaniu żądań zakładania oddzielnych ksiąg hypotecznych przy zwalnianiach gruntów; o zaniechaniu ogłoszeń o żądanej pożyczce; o zaniechaniu rewidowania taksy w razie rekursu do dyrekcji głównej; o zniesieniu opłaty raty z góry; o przeniesieniu terminu płatności rat z d. 10-go na 22-gi czerwca i grudnia; o odnawianiu pożyczki bez konwersji; o liczeniu kar nie za cały miesiąc lecz za przetrzymane dni; o zaniechaniu wystawiania na sprzedaż dóbr za jedną ratę; o zmniejszaniu żądanego dotąd *vadium* i zniesieniu terminu 20-dniowego do zapłaty reszty szacunku; o zaliczeniu funduszu rezerwowego na poczet rat lub ograniczenie go do 3%; o zakupywaniu do funduszu rezerwowego listów zastawnych ziemskich; o powiększeniu atrybucyj dyrekcyj szczegółowych; o zniesieniu censusu wybieralności, wreszcie o zniesieniu kar za jedną ratę.

W drugim dniu wzięte będą pod rozwagę wnioski *b*, a mianowicie: o utrzymaniu możności spłaty pożyczki gotowizną *al pari*; o żądaniu ograniczenia czynności delegacyjnych i zdwojenia ogólnych zebrań komitetu; o możności deponowania kapitałów w dyrekcjach szczegółowych; o zaniechaniu żądania całych wykazów hypotecznych przy akcie przystąpienia i po wypłacie pożyczki; o możliwem ułatwianiu formalności przy parcelacji; o dokonywaniu opisu dóbr na sprzedaż przez sąsiada stowarzyszonego, celem uniknięcia kosztów; o obmyśleniu środków zmniejszenia kosztów sprzedaży dóbr; o oględnem udzielaniu pożyczek na grunty niższe i o zupełnem wypuszczaniu gruntów takich z taksy; o uproszczeniu manipulacji we władzach Towarzystwa na wzór towarzystw zagranicznych, celem zmniejszenia kosztów na administrację; o stosowaniu środków ochronnych do dóbr rozmyślną dewastacją zagrożonych; o zaprowadzeniu zmian w sposobie głosowania na wyborach.

W dniu trzecim przyjdą pod obrady wnioski *c*: o obniżeniu stopy amortyzacyjnej; o możności dowolnej stopy amortyzacyjnej; o rozszerzeniu ulg; o zawiązaniu Towarzystwa ubezpieczeń; o pokryciu kosztów konwersji obecnemi rozporządzalnemi funduszami Towarzystwa, w następstwie zaś nadmiarem funduszu rezerwowego, obrachowanego odpowiednio do zmniejszonych obowiązków płatniczych Towarzystwa, w stosunku dwóch rat półrocznych.

Na zbliżającem się zebraniu dyrekcji głównej reprodukowanem będzie nadto sprawozdanie z czynności poprzedniego ogólnego zebrania z d. 1, 2, 4 i 5-go sierpnia r. z., na którem niektóre z wymienionych tu wniosków załatwione już zostały.

Porządek dzienny posiedzeń dyrekcji głównej obejmuje w dalszym ciągu:

Reprodukcję decyzji ogólnego zebrania z d. 1-go sierpnia 1883-go r. co do wyznaczenia delegacji lub referentów.

Projekt gratyfikacji dla niektórych urzędników dyrekcji głównej i dyrekcyj szczegółowych—referentem specjalna delegacja z radzców: Franciszka Siemieńskiego, Wiktora Szaniawskiego, Artura Banachiewicza i Żarnowskiego.

Podział czynności pomiędzy urzędnikami archiwum dyrekcji głównej—referentem delegacja reorganizacyjna.

Przedstawienie dyrekcji szczegółowej w Piotrkowie co do zasiłku dla jednego z kancelistów.

Wniosek zarządu kasy pomocy i przezorności o udzielanie urzędnikom pożyczek lub zaliczeń do wysokości ich osobistego wkładu bez żadnych ograniczeń.

Wniosek dyrekcji szczegółowej w Lublinie o udzielenie wdowie, pozostałej po zmarłym kasjerze Koseckim, ostatecznego wynagrodzenia w sumie rs. 1,500.

Zmiana jednego z paragrafów instrukcji, dotyczącego stosunków władz Towarzystwa z Bankiem włościańskim, mianowicie co do sposobu podnoszenia funduszów przez Bank włościański, dla Towarzystwa przeznaczonych.

Zmiana rejestrów rachunkowych; skala normalna dla planów dóbr; wielkość kwadratów na planach; ewentualne dopełnienia w instrukcji o sporządzaniu dowodów pomiarowych—referentem delegacja, złożona z radzców: Stanisława Zakrzewskiego, Zdzisława Reklewskiego i Wiktora Szaniawskiego.

Kwestja sposobu jednorazowej spłaty pożyczek Towarzystwa gotowizną—referent radca Artur Banachiewicz.

Kwestja dążenia do zniesienia w etacie funduszu na pomoc chwilową—referent radzca Artur Banachiewicz.

Zmiana dotychczasowej instrukcji dla radzców dyrekcji głównej, delegowanych do rewizji dyrekcyj szczegółowych—referent radzca Stanisław Zakrzewski.

Obsadzenie wakujących w biurze dyrekcji głównej posad—referentem delegacja, złożona z radzców: Wiktora Szaniawskiego, Franciszka Siemieńskiego i Artura Banachiewicza.

Termin ogólnego zebrania połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, t. j. komitetu i dyrekcji głównej, celem ułożenia projektu instrukcji ogólnej, oznaczony został na dzień 27-my lutego r. b.

„La Damnation de Faust."

W d. 18-ym b. m. w niewielkim teatrzyku w Monte Carlo, dzięki energji i zabiegliwości impresarja, Raula Gunsbourga, ciekawe odbyło się przedstawienie: po raz pierwszy pojawił się tu na scenie z Janem Reszkem w tytułowej partji dramat liryczny w 5-iu aktach i 12-tu obrazach „Potępienie Fausta", dzieło Hektora Berlioza jedno z najpopularniejszych tak ze względu na muzykę, jak i libretto, a właściwie poemat.

Najpopularniejszy ten dziś we Francji utwór Berlioza, a znany tam do tej pory jedynie z koncertów, w niezwyczajnych skomponowany został warunkach.

Berlioz, który długi czas nosił się z planem napisania go, rozpoczął pracę nad nim w r. 1845-ym w czasie drugiej podróży swojej po Niemczech. Prócz kilku ustępów z „Fausta" Goethego w tłumaczeniu Gerarda de Nerval i kilku scen z Almyre'a Gandounière, całe libreto dziełem jest także kompozytora.

W rozklekotanym to powozie pocztowym niemieckim Berlioz napisał pierwsze strofy, poczynając od „Inwokacji do natury" i tworzył je dalej w miarę, jak przybywało mu pomysłów muzycznych, a jak sam twierdzi, płynęły te ostatnie z taką łatwością, z jaką nigdy przy innych dziełach jego nie występowały.

Pisał tedy w powozie, w wagonie, na statku, na popasach i po miastach, mimo, iż wiele mu zabierało czasu przygotowywanie koncertów, głównego celu podróży. Introdukcję napisał w jednym z zajazdów w Passawie, w Wiedniu scenę „nad brzegami Elby", arję Mefistofelesa „*Voici des roses*" i balet sylfów. Aby wprowadzić do partycji marsza Rakoczy'ego, początkową akcję dramatu przeniósł na Węgry. Poczytano mu to w Niemczech za samowolne wykręcanie dzieła Goethego.

W Peszcie przy świetle latarni gazowej pisze zwrotkę chóralną „Ronda wieśniaków". W Pradze zrywa się w nocy z łóżka dla zanotowania chóru aniołów z apoteozy Małgorzaty, z obawy, aby go do rana nie zapomniał. We Wrocławiu pisze słowa i muzykę piosnki łacińskiej studentów. Powróciwszy do Francji, skomponował wielkie *trio* na wsi w okolicach Rouen. Wreszcie w Paryżu pisze dalej ustęp po ustępie, na dorywkę, u siebie, po kawiarniach, w czasie przechadzek, w miarę jak pomysły napływają, notując je koleją, w porządku, w jakim płynęły.

W ten sposób naszkicowawszy całą partycję, zabrał się Berlioz dopiero do powiązania oddzielnych ustępów i do instrumentacji, zaledwie kilku pobieżnemi notatkami zaznaczonej „Potępienie Fausta" uważał sam za jedno z najlepszych dzieł swoich.

Po wykończeniu utworu trzeba było niemało zwalczyć trudności, aby go dać poznać publicznie. Berlioz sam z goryczą opowiada, co go to kosztowało zachodu; warto go posłuchać:

„Od czasu wykonania „Romea i Julji" upłynęły lata, w ciągu których obojętność publiczności paryskiej na wszystko, co związek miało ze sztukami i literaturą, wzmogła się niesłychanie. Już w tej epoce zbyt mało się temi rzeczami zajmowała—zwłaszcza, gdy chodziło o dzieło muzyczne—aby się zdecydować na zamknięcie wśród dnia białego (nie mogłem wieczorami własnych dawać koncertów) w sali Opery komicznej, nieuczęszczanej zresztą przez lepsze towarzystwo. Działo się to w końcu listopada (1846), padał śnieg, czas był okropny; nie miałem pod ręką modnej śpiewaczki do wykonania partji Małgorzaty; co zaś do Roger'a, który śpiewał Fausta, i Hermanna—Leona, któremu oddano rolę Mefistofelesa, to słyszano ich co dnia w tym samym teatrze, i wcale nie byli modnymi (*fashionables*).

Rezultatem tego było, iż dałem dwa razy „Fausta" wobec widowni, do połowy zaledwie zapełnionej. Owa część publiczności paryskiej doborowa, bywająca na koncertach i zajmująca się wrzekomo muzyką, najspokojniej pozostała w domu, tak niewiele zajmując się nową moją partycją, jak gdybym był jednym z najmniej znanych uczniów konserwatorjum; i nie znalazło się też więcej słuchaczów w Operze komicznej na dwóch tych koncertach, jak bywa ich na przeciętnem widowisku ze zwyczajnego w tymże teatrze repertuaru.

Nic mnie w ciągu mojej karjery artystycznej tak do głębi nie dotknęło, jak owa nieprzewidywana zupełnie obojętność. Niespodzianka to była dla mnie okrutna, o tyle jednak korzystna, iż od tej pory i dwudziestu franków nie zaryzykowałem na rzecz wiary w upodobanie publiczności paryskiej do mojej muzyki. No i nie uczynię tego w przyszłości, choćby mi sto lat żyć przyszło."

A jednak odmieniły się czasy i smak publiczny wykształcił i dziś utwory Berlioza doczekały się uznania, jakiego kompozytor nigdy się za życia nie spodziewał. „Potępienie Fausta" zajęło program 60-iu z rzędu koncertów w paryskim Châtelet i rozsławiło partycję, której przeniesienia na scenę coraz częściej zaczęto się domagać.

---

wi dr. E. Krzyżanowski —i nie obawiać się cholery; kto się bowiem boi, ten łatwo dostaje cholery; ci zaś, którzy się nie boją, nie dostają jej prawie nigdy."

„1-o. Nie należy bez rzeczywistej potrzeby porzucać miejsca swego zamieszkania, ponieważ strach i związany z pośpiechem przenoszenia się nieregularny tryb życia itd., powiększają niebezpieczeństwo zasłabnięcia." (Nowe wskazówki dep. lek.)

Jeden tylko dr. Falkiewicz robi oryginalne zastrzeżenie: „Wpływy psychiczne—mówi on—nietylko przy cholerze usposabiają do zapadania, wiadomo bowiem powszechnie, że dzieje się to samo i z każdą chorobą, wpływy te zatem w cholerze nie mają jakiegoś wyjątkowego znaczenia."

Dotychczas rzadko słyszałem od lekarza tak rozległe uznanie ważności wpływów psychicznych—ale po co zaraz wpadać w przesadę i podciągać wszystko pod jeden szablon? Szan. doktor pozwoli mi obstawać przy swojem, a mianowicie twierdzić, że *nie z każdą inną chorobą* dzieje się to samo, i że z pomiędzy chorób, uważanych za zakaźne, wpływy psychiczne mają w cholerze *całkiem wyjątkowe* znaczenie. Instynkt ludowy dobrze je ocenił w różnych anegdotach, których tu przytaczać nie potrzebuję. Dlaczegoż żadnej innej choroby zakaźnej nie czepiają się takie same legendy? Dlaczego lekarze w epidemji tyfusu albo ospy nie ostrzegają ogółu przed niebezpieczeństwem obawy? Dlaczego pewne klasy ludności nie chcą wymawiać nawet nazwy tej choroby, ażeby nie wywoływać wilka z lasu? Bo czują, że jest to taki wyjątkowy wilk, którego *można* z lasu wywołać.

Zaraz to ściślej określę.

Cholera łatwiej, niż jakakolwiek inna choroba, powstaje ze strachu, dla dwóch przyczyn:

1-o ponieważ uczucie strachu, niepokoju, trwogi, jest jednym z nieodłącznych symptomów cholery.

(Mówi o tem między innemi *Kron. lek.*:

„Do wymiotów przyłącza się szum w uszach, zawrót... wreszcie straszny niepokój i trwoga." (s. 39) *)

2) Ponieważ fizjologiczne objawy strachu do żadnej choroby nie są tak zbliżone, jak do cholery.

Ze strachu zimny pot nas okrywa, „krew się w żyłach ścina", „serce zamiera", objawia się „ściskanie w dołku, szum w uszach, zawrót, pragnienie, uczucie osłabienia, niekiedy przechodzące w omdlenie." (*Kronika lekarska* o cholerze). Kurcz chwyta w łydkach etc.; a co do objawów kiszkowych, to „jestto znane powszechnie spostrzeżenie, mówi prof. Cybulski, że w razie strachu, nietylko u pewnych zwierząt, ale i u człowieka ruch robaczkowy silnie się wzmaga. Wiadomo także, że wszelkie skupienie uwagi na ruch robaczkowy (kiszek) ruch ten wywołuje albo zwiększa, skutkiem czego powstaje przelewanie się cieczy i znany powszechnie dźwięk, hurkotanie gazów. *Obawa np. u lekarzy i kobiet, aby ten ruch nie powstał, zwykle staje się przyczyną, która go wywołuje.* **)."

*) Trwoga, towarzysząca atakowi cholery, bywa niekiedy tak wielką, że chory, nie czekając nieuniknionej jakoby śmierci, sam sobie życie odbiera. W Hamburgu, pewna kobieta pod wpływem nieokreślonego strachu powiesiła się, zanim zdołano wezwać lekarza; inny młody człowiek, dostawszy cholery, rzucił się do wody z zamiarem utopienia się: wyratowano go i, dzięki nerwowemu wstrząśnieniu, wyzdrowiał. Równie korzystne wstrząśnienie nerwowe, może nastąpić pod wpływem innego strachu silniejszego i bardziej przedmiotowego. Pewien flisak, chory na cholerę, *przypadkiem* zleciał z berlinki do wody. Wystraszonego wyciągnięto z wody i złożono na pokładzie, przykrywszy kożuchem. Chory zasnął i obudził się zdrów, a lud okoliczny zaczął uważać wodę owej rzeki za specyfik na cholerę. Wywiązały się się ztąd nadużycia, którym dopiero policja koniec położyć musiała: wrzucano bowiem dogorywających do rzeki celem uzdrowienia.

**) *N. Cybulski.* Fizjologja człowieka. Cz. II. Warszawa 1892, str. 469.

(D. c. n.) *Juljan Oshorowicz.*

Aż oto najniespodziewaniej życzeniom tym stało się zadość w Monte Carlo. Zadanie było niełatwe, wypadało objąć w ramy opery liczne ustępy symfoniczne, zawarte w dziele Berlioza. Dokonał tego dyrektor wymienionego teatru, Gunsbourg, i po odbyciu studjów nad „Faustem", udało mu się w całości niemal wcielić dramat Goethego w partycję Berlioza. W ustępach choralnych i deklamacyjnych dzieło muzyka tłumaczyło się jasno, w ustępach wszakże symfonicznych dodano rzeczy mimiczne, objaśniające wypadki „opowiadane" tonami. Tym sposobem odtworzono dramat Goethego, *nie zmieniając i nie usuwając* ani jednej nuty z partycji Berlioza.

Równej niemal sztuki dokazał Gunsbourg, wystawiając dzieło tak dekoracyjne w ciasnych wielce ramach sceny teatrzyku w Monte Carlo.

Czytelnikom naszym wiadomo już, iż partja Fausta przyniosła Janowi Reszkemu jeden nowy z wielu zasłużonych tryumfów. (=)

JAK SŁOŃCE.

Czy widzisz? Od zachodu, tam, na nieboskłonie
Ponad fjoletów pasem i smugą purpury
W siedmioro barw tęczowych rozpalając chmury,
Ognista kula słońca opada i tonie.

A zgoniła szmat drogi, biegła z żarem w łonie,
Płomienista, świetlana. W niebieskie lazury
Wybiła się od wschodu i pięła do góry,
Aż znużona zagasła po przeciwnej stronie.

Obraz losów człowieka. U dni swych rozkwitu
Bieży raźno, ogniście, niepomny wysiłku,
I wzbija się, i znojny dobiega zenitu,

Aby koleją czasów paść u drogi schyłku.
I jak słońce w fjoletach, ogniu i purpurze,
Rozpłynąć się bez echa po życia lazurze.

Marjan Jasieńczyk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wydział kodyfikacyjny rady państwa aprobował projekt ministerjum sprawiedliwości, dotyczący zmian systemu kar dla małoletnich.

= *Now. wr.* donosi, iż p. minister komunikacyj zamierza w ciągu lata odbyć osobiście rewizję dróg komunikacyjnych wodnych w obrębie państwa.

= *Pożarn. wiestn.* dowiaduje się, iż z rozporządzenia głównego inspektora kolei na wszystkich kolejach przy pociągach powinny się znajdować połączone z lokomotywą kiszki sikawkowe, w celu ratowania pociągu na wypadek wszczęcia się pożaru.

= *Now. wr.* zamieszcza następującą informację: Organizacja ministerjum przemysłu, rolnictwa i handlu posuwa się ciągle. Obecnie już postanowiono, że istniejące przy ministerjum spraw wewnętrznych komitet i wydział weterynaryjny będą oddane nowemu ministerjum, gdzie zostaną zreorganizowane, jako rada techniczno-weterynaryjna i główny zarząd weterynarji. Czynności pierwszego zawierać się będą w roztrząsaniu próśb i decydowaniu we wszystkich kwestjach techniczno-weterynaryjnych; członkami zaś jego będą specjaliści z zakresu nauk weterynaryjnych. Do obowiązków głównego zarządu weterynaryjnego należeć będą czynności wykonawcze, dotyczące jednego z następujących pięciu wydziałów: weterynaryjno-sanitarnego, weterynaryjno-statystycznego, zootechnicznego, kontroli nad ruchem bydła i pobierania podatku rządowego, wreszcie inspektorskiego. Komitet ministrów uznał, że działalność weterynaryjna w takiem państwie, jak Rosja, gdzie hodowla zwierząt jest jednem ze źródeł produkcji miejscowej, oddawna już uczuwać się dawał brak odpowiedniego organu. Zwrócono nadto uwagę, że tu z czynności obydwóch nowych instytucyj należy usunąć o ile możności balast biurokratyczny i biuralistyczny, które hamować mogą ich skuteczną działalność. Rozumie się samo przez się, że szkoły weterynaryjne, rolnicze, handlowe, techniczne i t. d., pozostające dotąd pod zarządem ministerjum oświaty, przeniesione będą do nowego ministerjum.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze, że w sferach rządowych podjęto zamiar uregulowania egzekucyj ze spraw cywilnych. Dotychczasowy sposób postępowania w tej mierze przedstawia wiele stron niedogodnych tak dla dłużnika, jak dla wierzyciela. Dłużnik stara się utrudnić działanie wierzycielowi, zdarzają się też znowu wierzyciele, którzy dla interesu własnego, albo też przez nierozsądek gnębią dłużnika i doprowadzają do ruiny, pozbawiając go resztek majątku, dających gwarancję innym wierzycielom. Aby więc z jednej strony odjąć dłużnikom możność odwlekania terminu egzekucji przez podstawianie fałszywych licytantów, zaprojektowano, aby na przyszłość do licytacyj na nieruchomości dopuszczano tylko osoby, które wniosą zadatek w ustanowionej wysokości. Niezależnie od uregulowania samej licytacji, ma być także uregulowana i zasada egzekwowania. Doświadczenie wykazało, że majątki, sprzedawane przez licytację, zmieniają właścicieli za cenę niższą od dającej się osiągnąć w drodze sprzedaży z wolnej ręki, z widocznym uszczerbkiem dla wierzyciela i dłużnika i to w takich nieraz wypadkach, kiedy długi mogłyby przez pewien przeciąg czasu być pokryte dochodami z nieruchomości, jeżeli wierzyciele nie zgadzają się na zwłokę, przez co dłużnik zostaje pozbawiony całego mienia. Ze względu na to zamierzono w drodze prawodawczej nadać wierzycielowi prawo zwracania egzekucji nie do samego majątku nieruchomego, lecz do dochodów z niego, jeżeli trzechletni czysty dochód pokrywa całą należność. Administrowanie wziętego w sekwestr majątku na cały czas regulowania długów ma być powierzane administracji, ustanowionej do uregulowania interesów dłużnika, za wspólną zgodą jego i wierzycieli. Administracja taka ma prawo sprzedać majątek w części lub w całości, t. j. zlikwidować go, jeżeli położenie majątkowe dłużnika jest blizkiem bankructwa.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczone zostały następujące rozporządzenia: „Ponieważ przy dokonanym w r. z. przeglądzie dorożek wiele z nich znaleziono w złym stanie i ponieważ z uwagi na zamierzoną zmianę porządku wydawania numerów, tj. najdalej do d. 27-go kwietnia r. b., będzie dokonany szczegółowy i ścisły przegląd wszystkich dorożek, polecam więc pp. komisarzom cyrkułowym oznajmić trudniącym się procederem dorożkarskim, aby, korzystając z czasu, postarali się swój tabor, tj. ekwipaże, uprząż, liberję itp., doprowadzić do należytego stanu, uprzedziwszy ich, że kursowanie zakwestjonowanych dorożek zostanie wzbronione." — „Dowiedziałem się, że służba przy omnibusach, wysyłanych na dworce kolejowe z hotelów i pokojów umeblowanych, przyjeżdżając na dworce, spacerując bez potrzeby, proponuje pasażerom swoje usługi w sposób niewłaściwy, a niekiedy nawet bardzo natrętny. Wskutek tego pp. komisarze polecą organom policyjnym, stale wyznaczanym na służbę na dworce, aby rozciągnęły nad zachowaniem się konduktorów omnibusów baczny dozór, i o każdym wypadku zapraszania gości, natręctwa lub innych niewłaściwych postępków należy mi donosić przez 1-szy wydział."

= Z uwagi na przepis wzbraniający używania w gubernjach Królestwa Polskiego miar długości, na których odwrotnej stronie, znajdują się miary polskie, izba skarbowa zawiadomiła p. oberpolicmajstra, o czem donosi *Gaz. polic.*, że w kasie gubernjalnej warszawskiej znajduje się obecnie do sprzedaży 1,981 sztuk arszynów żelaznych po 45 kop. sztuka.

= Podług raportu urzędowego w ciągu miesiąca od d. 13-go stycznia do d. 13-go lutego r. b. korzystało z przytułków noclegowych: 19,163 mężczyzn i 6,811 kobiet, razem więc 25,974 osób.

= Onegdaj odbyła się sesja rękawiczników, na której zapisano 8-u uczniów, na czeladników wyzwolono: Franciszka Czyżewicza, Kazimierza Didjera, Józefa Kasztantowicza i Władysława Krzyżanowskiego. Po rozdaniu wsparć i zapomóg, p. Schlager odczytał odezwę komitetu budowy przytułku dla rzemieślników, a obecni zadeklarowali pewne sumy na cel powyższy. Ze sprawozdania rachunkowego okazuje się, że remanent wynosił 913 rs. 41 kop., dochód 102 rs. 10 kop., wydatki 51 rs., obecnie w kasie zgromadzenia znajduje się 964 rs. 51 kop.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski powrócił z Petersburga.

= **Z teatru.**

* (*St. C.*) Oddawna już nie pamiętamy takiego torturowania którejkolwiek partycji operowej w podobny sposób, jak to było wczoraj na przedstawieniu „Fausta" Gounoda.

Panna Augusta Cruz w roli Margerity widocznie zapomniała o tej zasadniczej konieczności, że, chcąc wystąpić w jakiej partji, należy ją przedewszystkiem umieć doskonale. Tymczasem śpiewaczka zdawała się jedynie opierać na pomocy suflera, którego pracę w części dzielić miała i orkiestra. Niestety, pomoc taka nie może zastąpić samodzielności artystycznej, do jakiej każdy wykonawca ról pierwszorzędnych jest z góry obowiązany.

Prześliczne a tak popularne dzieło Gounoda karykaturowanem było w sposób nieznośny, prawie wstrętny. Pomijając już scenę ogrodową, dwa epizody tak ważne w roli Margerity, jak scena w kościele i finał w więzieniu, poprostu oburzać mogły lekceważeniem tak poważnego zadania. Zdawaćby się mogło, że nie jesteśmy wobec sceny, na której niejednokrotnie produkowały się pierwszorzędne talenty artystyczne, lecz wobec jakiejś małomiasteczkowej, wędrownej trupy, improwizującej na poczekaniu trawestację tego poematu muzycznego.

Zwykłą jest u nas rzeczą w podobnych razach zwalać całą winę na orkiestrę i jej przewodnika. Otóż we wczorajszym „wypadku" z partycją Gounoda, pomimo, że i podkład orkiestrowy nie mógł być zaliczony do najświetniejszych, ta cząstka jednak opery była o wiele znośniejszą od rzekomego „artyzmu" solistów w rolach naczelnych.

Wyróżniali się dodatnio jedynie p. Lewicka w roli Siebla, oraz p. Sillich jako Mefisto o masce wstrętnej, karykaturalnej. Czyżby śpiewak ten nie zdołał wytworzyć sobie typu zewnętrznego, istotnie artystycznego? Ilustracja Gounoda utrzymana w zarysach tak dosadnych, pełnych wyrazu i siły, okraszona dowcipem i gryzącym nieraz humorem, nie licuje bynajmniej z tem, na co p. Sillich w zewnętrznej postaci ducha przeczenia szczególniejszą zdaje się kłaść wagę.

Artyzm wokalny artysty winienby pozbyć się tej „prowincjonalności", która z jego szablonu mefistofelowego od tak dawna przebija się—od czegoż artyzm?

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Afrykanka", w Rozmaitościach „Pan Damazy", a w Małym „Wesoła dwójka".

* Tenor *di forza* Russitano przybył już do Warszawy, lecz nie będzie mógł wystąpić w dniu jutrzejszym w „Hugonotach", ponieważ nie nadeszły jeszcze jego kostjumy.

Z tego powodu zaprojektowano na jutro „Pajace" z p. Stehle w roli Cania.

Układy z tym tenorem rozpoczęto.

* W teatrze Małym jutro po raz 19-ty krotochwila Blumenthala „Podróż na Wschód".

Widowisko rozpocznie „Wujaszek Alfonsa".

* Z przygotowywanej sztuki Zofji Mellerowej „Hrabina Tea" artyści dramatu rozpoczęli już pełne próby pamięciowe.

Rolę Bragi w powyższej nowości objęła świeżo p. Barszczewska.

* W przyszłotygodniowej premjerze Piotra Wolffa „Te, które się szanuję", przeznaczonej dla teatru Rozmaitości, główne role kobiece odtworzą panie: Czakówna, Lüdowa i Marczellówna.

* Sekretarz teatrów warszawskich, p. Andrzej Smolikowski, z powodu utraty wzroku, na własne żądanie został uwolniony.

P. S. pełnił powyższe obowiązki od 1869 r.

Na stanowisko sekretarza mianowany został p. Mikołaj Tomarowskij.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 620, Rozmaitości 618, Małym 241; na przedstawieniu prof. Lenoira w salach redutowych 54; na wystawie etnograficznej 30.

= Członkowie delegaci.

Komitet obywatelski, zawiązany na wypadek pojawienia się z wiosną epidemji, wystosował odezwę do warszawskiego Towarzystwa dobroczynności z prośbą o pomoc i współudział w niesieniu usług uboższej ludności.

Ponieważ zastosowanie się do przepisów sanitarno-policyjnych, mających na celu ukrócenie i zapobieżenie szerzeniu się epidemji ze strony klasy niższej jest bardzo oporne już to ze względu na wrodzone niechlujstwo, lub też skutkiem niepojmowania skuteczności przepisów, komitet prosi Towarzystwo o wybranie delegatów, których obowiązkiem byłoby czuwanie w danym okręgu nad ścisłem wykonywaniem wszystkich w tym względzie wydanych postanowień.

Miasto, jak wiadomo, podzielone zostało na 90 okręgów; otóż w każdym takim okręgu niezbędnych jest kilku członków delegatów, których obowiązkiem byłoby przybywać wraz z lekarzem do chorych, być obecnymi przy przenoszeniu do szpitali, przy dezynfekcji i izolacji mieszkań zapowietrzonych, przy otaksowywaniu zniszczonych przez karbolizację rzeczy, przy przedstawianiu poszkodowanych do zapomogi.

Są to obowiązki bardzo uciążliwe, a przyjąć je mogą tylko ludzie dobrej woli i poświęcenia.

Otóż komitet, mając na względzie obywatelskie zasługi członków-opiekunów cyrkułowych, w końcu odezwy zwraca się do nich, aby do grona swojego dobrali jeszcze z każdego okręgu kilka osób, znanych im z poświęceń, listę ich przedstawili do komitetu obywatelskiego, a ten niezwłocznie pośpieszy z zaproszeniem.

Ponieważ wezwanie takich członków zajmie trochę czasu, komitet, z uwagi na doniosłe znaczenie, pragnąłby jaknajrychlej mieć sobie przedstawioną listę kandydatów na członków-delegatów.

Jenocześnie komitet podnosi myśl, ażeby nowowybrani delegaci wraz z lekarzem cyrkułowym co tydzień zgromadzali się np. w kancelarji cyrkułowej na obrady, konieczne przy załatwianiu tego rodza-

ju czynności, wymagających obznajmiania się, ażeby tem skuteczniej zastosowywać wydawane rozporządzenia.

Ponieważ wystąpienie komitetu do Towarzystwa dobroczynności jest bardzo na dobie i wzywa do czynów prawdziwie obywatelskich, przeto, jak z jednej strony tuszymy sobie, że Towarzystwo nie odmówi swojego pośrednictwa, tak z drugiej ani na chwilę nie wątpimy, że chętnych do pracy nie zbraknie.

= Kolonje letnie.

Projekt budowy barakowego pomieszczenia dla kolonji letniej w Ciechocinku, które dzięki nieustającej ofiarności p. Hipolita Wawelberga ma być wzniesione z wiosną, przygotował wytrawny znawca tego rodzaju konstrukcyj, budowniczy Artur Goebel, zawsze gotowy do usług w sprawach dobra publicznego.

Budynek przeznaczony jest na pomieszczenie naraz dwóch grup po 20 dzieci, z osobami dozorującemi, z gospodynią i kucharkami.

Przez lato znajdzie tu pomieszczenie 120 dzieci.

Inwentarz ruchomy kolonji ciechocińskiej był już w r. z., jak wiadomo, zakupiony dzięki ofiarności fundatora.

Kwalifikowanie dzieci do kolonji ciechocińskiej będzie w r. b. powierzone wyłącznie bezpośrednim opiekunom tej kolonji, doktorom Lubowskiemu i Tannenbaumowi, po wstępnym jednakże zapisie i sprawdzeniu dokumentów w biurze kolonij letnich.

Tak, jak w r. z., pierwszą ofiarodawczynią, zgłaszającą się już teraz do biura kolonij letnich z gotowością dania gościny u siebie, jest pani Zofja Wesselowa, która pragnie przyjąć na koszt swój wyłączny gromadkę 25 dziewcząt.

Nie wątpimy, że dalsze oferty wkrótce nadejdą.

Do grona lekarzy, tworzących biuro kolonij letnich, nie należy, jak mylnie wydrukowano, dr. Dobrski, lecz dr. Tomaszewicz-Dobrska.

= Zbytnia ostrożność.

Ogłaszanie co pewien czas w organach urzędowych i powtarzanie przez pisma przypomnienia o wycofaniu do maja r. p. banknotów starego stempla skłaniają mniej rozumiejących, o co rzecz idzie, do przesadnej ostrożności.

O ile przedtem, pomimo istotnie grożącej straty, nie wahano się przyjmować dawnych jedno- i trzyrublówek, o tyle teraz drobni przekupnie i właściciele sklepików z wiktuałami, ostrożność swoją posuwają do tego, że nie chcą przyjmować dużych dziesiątek miedzianych i innej drobnej monety miedzianej starego stempla.

Otóż możemy ich zapewnić, że o wycofaniu z obiegu tej monety miedzianej, odznaczającej się większemi nieco rozmiarami od bitej później, nie było nigdy mowy, przynajmniej w znaczeniu unieważnienia jej przy wzajemnych wypłatach.

Monetę taką wszyscy śmiało przyjmować mogą.

Skasowaniu od d. 13-go maja 1894-go r. podlegają tylko bilety kredytowe: jedno, trzy, pięcio, dziesięcio i dwudziestopięcio-rublowe dawnego stempla.

Cechy tych banknotów są następujące: jedno i trzyrublówki posiadają na jednej stronie w środku dużą jedynkę i trójkę, reszta zaś ma portrety, ryte na miedzi. Oprócz tego wycofaniu podlegają dwudziestopięciorublówki białe z drukiem fijoletowym.

Wreszcie, przypomnieć należy, iż w r. b. kasy skarbowe przestają zupełnie przyjmować drobną monetę srebrną przedziurawioną.

= Bruki drewniane.

W dniu wczorajszym zapadło ostateczne postanowienie magistratu, którego mocą Warszawa w roku bieżącym otrzyma bruki drewniane w dwóch punktach, nieprzewidzianych w budżecie.

Mianowicie bruki drewniane będą ułożone na części przejazdowej placu Saskiego tudzież na Nowym Świecie, pomiędzy przebudowywanym gmachem gimnazjalnym a domem władzy wojskowej (b. pałacem Zamoyskich).

Na ten raz wykonanie robót powierzono dwom przedsiębiorstwom: inżeniera Dewarsa oraz kompanji francuskiej, budującej szalety.

Wobec konkurencji, wywołanej przez inżeniera Mościckiego, pierwszy z pomienionych przedsiębiorców dobrowolnie zniżył żądania z rs. 38 na rs. 32 kop. 80 za sążeń kwadratowy.

Koszty nowych bruków w łącznej sumie 40,000 rs. będą poniesione z funduszu nowych bruków, objętego budżetem na r. b.

Deklaracje przedsiębiorców, w dniu wczorajszym przyjęte przez wydział budowlany magistratu, obowiązują kontrahentów do ułożenia warstwy brukowej w proporcji: drzewa grubości 150 milimetrów, pod spodem zaś betonu 1, cementu 3, piasku 9 i żwiru 200 milimetrów.

= Spółka cementowa.

Spółka cementowa dochodzi do skutku, bowiem potrzebny do rozpoczęcia działalności kapitał jest już prawie w całości zgromadzony.

Pomiędzy innymi, p. Kleniewski, właściciel dóbr w gub. lubelskiej, przystąpił do spółki z udziałem w sumie rs. 40,000.

Zapowiedziane zebranie uczestników spółki odbędzie się jednakże dopiero w drugiej połowie marca.

Przyczyną tego jest wyjazd projektodawcy, p. J. Albrychta, do Berlina na zjazd fabrykantów cementu i machin, do tej fabrykacji potrzebnych, tudzież z powodu niemożności odbywania obecnie badań geognostycznych.

Badania te są niezbędne dla wyboru miejscowości najodpowiedniejszej do założenia fabryki.

Fabryka, jak wiadomo, ma być założona w gub. lubelskiej.

= Przytułek noclegowy.

Zapowiedziane otwarcie nowego przytułku noclegowego przy ulicy Leszno w domu pod nr. 96-ym i 98-ym, urządzonego staraniem komitetu obywatelskiego, ulegnie pewnej zwłoce, z powodu koniecznej restauracji lokalu.

Nowy przytułek, pierwotnie mający być tylko dla kobiet, posiadać będzie dwa oddziały: męski i żeński i pomieści do 120-u ubogich.

= Egzamin.

W dniu jutrzejszym po raz pierwszy od wprowadzenia nowych instytucyj sądowych w Królestwie Polskiem odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym egzamin kandydatów do posad sądowych na stopień starszego kandydata.

Do egzaminu przystąpi pięciu młodych prawników, a mianowicie pp.: Zdzisław Woszczyński, Władysław Siniarski, Rafał Paprocki, baron Jerzy Wrangel i Stanisław Kowalewski.

Komisję egzaminacyjną składają: prezes sądu rz. r. st. Michał Plec, prokurator sądu r. st. Leonid Kniaziew i sędzia Kazimierz Skrzetuski.

Przy egzaminie mogą być obecni wszyscy etatowi urzędnicy sądowi.

= Przybór Wisły.

O godz. 5-ej zrana nadszedł telegram z Zawichosta, iż lody na Wiśle ruszyły.

Po za Górą Kalwarją zatory wywołały podniesienie się poziomu wód do 11 stóp.

Ubiegłej nocy pod Warszawą, przy temperaturze 1—3° R. powyżej zera, wodomiar wskazywał najniżej 9 stóp, najwyżej zaś, o godz. 7¼ rano, stóp 10 cali 5.

Przez całą noc inżenier miejski, p. Puciata, dozorował brzegów, tudzież stójek rozstawionych w sześciu punktach powiśla.

Z uwagi, iż lody ruszyły zaledwie częściowo, i że niebezpieczeństwo powodzi bynajmniej nie minęło, przy ulicy Dobrej, w punktach najbardziej narażonych na zalew wody, ustawiono pompę parową, jak dotąd nieczynną.

O rozmiarach, szkód dotychczas zrządzonych na Saskiej Kępie, jeszcze nie wiadomo, z powodu zupełnego odcięcia tej miejscowości od lądu.

Ofiarą kry padły dotąd trzy statki, mianowicie: dwie berlinki zimujące pod Żeraniem oraz gabar przedsiębiorcy dostawy piasku i lodu, Zawadzkiego; gabar został w nocy porwany przez falę w pobliżu ulicy Bednarskiej.

Na Solcu, w chwili ruszenia lodów, kilka kobiet, zajętych praniem bielizny w przeręblu, zaledwie zdołało uciec.

Masa kry, zbita przy wejściu do łachy, nie ustępuje.

Istnieje obawa, iż w razie nowego przyboru prąd wody wtłoczy krę do łachy, a wtedy statki i omnibusy, stojące tam na kotwicach, byłyby zagrożone.

Stosownie do objaśnień, udzielonych nam przez inżeniera p. Puciatę, obawy zatorów pod Warszawą, a więc silniejszej powodzi, stanowczo znikają.

Przepływ kry, wobec tego, iż lody ruszają częściowo, potrwa najmniej dwie doby.

= Wypadek na kolei.

Wczoraj na stacji Praga nadwiślańska, podczas manewrowania wagonami z węglem, robotnik miejscowego składu węgla, Jan Galle, przeskakiwał podczas ruchu wagonów z węglarki na węglarkę i straciwszy równowagę, wpadł pod wagony, które mu obcięły obie nogi.

Nieostrożne zachowanie się Gallego tem bardziej razi, że był on robotnikiem w składzie stacyjnym od lat kilku.

Nieszczęśliwego natychmiast odesłano na kurację do szpitala żydowskiego.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Dobrej pod № 53-im Kazimierzowi Denizemu skradziono różne rzeczy wartości 500 rs., i dowód pieniężny na rs. 700. — Zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod № 80-ym Romanowi Szymańskiemu skradziono garderobę wartości 150 rs. — Ze sklepu Ferszta przy ul. Ptasiej pod № 4-ym skradziono towarów na sumę 145 rs. — Z placu Witkowskiego Szlamie Goldsztejnowi skradziono konia z wozem wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nalewki pod № 29-ym Elsonowi Bramsowi skradziono skrzynię towaru wartości 200 rs. — Zamieszkałej przy ul. Solec pod № 41-ym Chanie Abelmanowej skradziono 293 rs. oraz różne rzeczy wartości 100 rs. — Z mieszkania Szai Tajtelbaumowej skradziono futro i różne rzeczy na sumę 175 rs.

= Przytrzymani.

Pod № 9-ym przy ul. Grzybowskiej skradziono ze strychu bieliznę, będącą własnością miejscowych lokatorów.

Złodzieja, Edmunda Głowackiego, wraz z łupem ujęto.

Przytrzymano złodzieja pobytowego, przy którym znaleziono złoty zegarek męski, 14 skór i zegar budzik.

Złodziej pochodzenia tych przedmiotów nie chce wyjawić.

= Odszukany.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o ucieczce 14-letniego Wacława Stachniewskiego, syna oficjalisty z browaru.

Wszełkie poszukiwania, na razie przedsiębrane, nie dały żadnego rezultatu.

Dopiero w dniu onegdajszym nadeszła wiadomość, iż Stachniewski znajduje się w Radziwiłowie, w gub. wołyńskiej, na pograniczu austrjackiem.

Jakim sposobem chłopiec, posiadający zaledwie 5 rs. w chwili ucieczki, aż tak daleko zawędrował—nie jest dotąd wiadomem.

Ojciec niezwłocznie po syna wyjechał.

= Skutki pijaństwa.

Nocy wczorajszej Andrzej Saderski, robotnik fabryczny, po kilkodniowej hulance powrócił do domu na przedmieściu Koło w stanie silnego rozdrażnienia.

Rozbudziwszy żonę i dzieci, wszczął z nimi kłótnię.

Pięcioletniego chłopczyka zrzucił ze schodów poddasza tak gwałtownie, iż malec złamał nogę i zranił się dotkliwie w główkę.

Następnie Saderski pobił żonę i 14-letnią córkę.

Kiedy sąsiedzi pośpieszyli z interwencją, usiłując awanturnika obezwładnić, Saderski uciekł i dotąd się w domu nie pokazał.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym przyjechała z Mińska Karolina Woźniakowska i zatrzymała się u siostry Ludwiki Kochowej, zamieszkałej na Kamionku.

W parę godzin później nadeszła wiadomość, iż Józef Woźniakowski, mąż przybyłej, z którym się miała zjechać, nagle życie zakończył.

Zrozpaczona małżonka otruła się kwasem karbolowym.

Pomimo energicznego i szybkiego ratunku, życiu desperatki grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora pod № 60-ym przy ul. Wroniej zapaliła się w piwnicy obficie nagromadzona słoma.

Na poddaszu domu Izabeli Wiśniewskiej pod № 106-ym za rogatką jerozolimską zapaliły się różne sprzęty.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

= Zbrodnia.

Z Radomia korespondent nasz donosi:

„Nazywała się Fajga Bajla Raichert, lat 35, rozwódka, stała mieszkanka m. Warki w pow. grójeckim.

Przed 3-ma miesiącami wynajęła przy ul. Małej niewielką stancję frontową w domu Feldmana, na herbaciarnię.

Pokoik miał jedne drzwi od ulicy, drugie—z sieni domu i jedno okno z okiennicą od podwórza; w rogu ściany łóżko, zwyczajny stół i kilka ławek, wreszcie kocieł z kranem do gotowania wody.

R., jak utrzymują, była jedną z wesołych cór Ewy.

W niedzielę, d. 19-go b. m., gwarno tam i wesoło było przed godz. 12-tą w nocy, poczem wszystko umilkło.

Zaalarmowani nazajutrz sąsiedzi dali znać władzom policyjnym.

Sprawdzono wkrótce, iż R. padła ofiarą mordu przez uduszenie.

Zwłoki odstawiono do szpitala starozakonnych dla dokonania sekcji.

Mieszkanie opieczętował referent biura p. policmajstra, Roman Malczewski."

U techników.

Na porządku dziennym wczorajszego zebrania techników pomieszczony był odczyt inżeniera Łopuskiego „o przyczynach wybuchu kotłów parowych."

Program ten jednak w ostatniej chwili uległ zmianie, prezydjum sekcji bowiem, po porozumieniu się z prelegentem, odłożyło odczyt do przyszłego posiedzenia, a natomiast poświęcono cały wieczór sprawie kotłów parowych z paleniskiem bez rusztu.

Przedmiot sam posiada dla przemysłu znaczenie pierwszorzędne, gdyż zachodzi tu możność osiągnięcia wysokiego skutku użyteczności przez znakomite i możliwie najdokładniejsze spalanie węgla. Efekt ten, przy kotłach zwyczajnych, wyraża się cyfrą 60—70%; dobre kotły przy możliwie najlepszym materjale opałowym, jak np. kotły nowego wodociągu na stacji filtrów na Koszykach, dały efekt 80%, próby zaś, dokonane z kotłami, zaopatrzonemi w paleniska bez rusztu systemu Baumert i Wegener przy próbach dotychczasowych dały efekt jeszcze większy, dochodzący do 90%. Cyfry te są wymowniejsze od długich argumentów, a to samo stanowiłoby epokę nową w przemyśle, gdyby nie ta okoliczność, że jest to, jak dotychczas, cyfra otrzymana z doświadczeń próbnych, nie zaś z szerszego fabrycznego stosowania.

Lecz nie uprzedzajmy przebiegu posiedzenia.

Inżenierowi Sierkowskiemu należy się słowo uznania za przedstawienie przedmiotu ze strony technicznej. Ze sprawozdania jego, umieszczonego w *Kurjerze warszawskim*, wiadomo, że zasada jest bardzo prosta i trafia każdemu, nawet z techniką mało obeznanemu, do przekonania. Miał węglowy, sproszkowany do granic możliwie ostatecznych, wprowadza się przez lej do wnętrza kotła, pod działaniem silnego prądu powietrza.

Ogień rozniecony w kotle (za pomocą palącego się

lontu) zapala wprowadzony doń miał, a spalenie się tegoż przy działaniu silnego i stałego prądu powietrza jest tak dokładne, że ani dymu, ani sadzy—produktów niedokładnego procesu — dostrzedz niepodobna.

Nie wdając się w szczegóły konstrukcji, dość zresztą skomplikowanej, notujemy z odczytu kilka ważnych cyfr, do których dyskusja ciągle powracała, i tak:

1 kilogr. węgla *hanowerskiego* wyparowywa 8 kilogramów wody na godzinę;

1 kilogr. węgla *szląskiego* wyparowywa 10 kilogr. wody na godzinę;

1 kilogr. węgla *angielskiego* wyparowywa 12 kilogramów wody na godzinę.

Temperatura gazów po spaleniu—160 stopni; zastosowanie nowego paleniska, lecz bez integratora (młynek do miału węgla) i wentylatora przedstawia koszt 300 marek czyli około 150 rs.

Dyskusja nad przedmiotem była niezmiernie ożywiona i zajmująca.

Pierwszy zabrał głos inżenier Matecki w duchu opozycyjnym. Przedewszystkiem zaznaczył, że nie może tu być mowy o wynalazku nowym, gdyż w r. 1868-ym pomysł został opatentowany w Anglji, a że dotąd praktycznych korzyści nie zdolano z niego osiągnąć, dowodzi chyba jasno, że musiał mieć strony słabe. Patentu ani w Niemczech ani w Rosji na ten wynalazek nie wydano dotąd. Samemu pomysłowi inż. Matecki nie odmawia zalet; konstrukcji zaś i zastosowania n. p. sita, którego oczka przy przesiewaniu miału ciągleby się zatykały i narażały działanie kotła na nieprawidłowości, trudno uważać za racjonalne; również ustawienie i działanie turbiny, poruszającej cały mechanizm, podlegało krytyce. Próby i doświadczenia dokonane przez p. Mateckiego w Berlinie, wspólnie z inżenierem Rossmanem i Witkowskim, dały rezultaty odmienne co do wyparowalności i tak, otrzymał on z kilograma węgla *angielskiego* nie 12 lecz 9·28 kilogr. wody na godzinę; a ponieważ w danym wypadku idzie o wyzyskanie patentu na Cesarstwo i Królestwo, p. Matecki radzi więcej przezorności i zmysłu krytycznego.

Na powyższe zarzuty odpowiada p. Sierkowski szczegółowo, zbijając wywody p. Mateckiego co do zanieczyszczania się sita. W czasie kilkudniowego pobytu pana S. w Charlottenburgu nie zauważył ani razu, by przy nim poddawano sita czyszczeniu; być może, że działo się to w porze obiadowej, lecz nieprawidłowości z tego względu nie zauważył. Co do kosztów nabycia patentu od pp. Baumerta i Wegenera, p. Sierkowski określił je cyfrą 150,000 rs., mniema jednakże, że można będzie jeszcze coś utargować, ze względu przecie na żywy popyt. obawia się, czy okoliczność ta nie wpłynie na wysokość żądanej sumy.

Inżenier Rycerski nie dowierza cyfrom, dostarczonym w protokułach, których p. Sierkowski osobiście sprawdzić nie był w możności; p. Sierkowski tłumaczy, że cyfry wyjęte są z protokułów urzędowych, że zaś nie było ani czasu, ani możności kontrolowania ich w szczegółach, nie pozostaje nic innego, jak przyjąć je za dobre, tem więcej, że niema też powodu do niedowierzania.

P. Matecki dopełnia jeszcze zarzuty uwagami, że suszenie miału przedstawia sporo kłopotu, a co gorsza, miał, suszony na górnej blasze kotła, może się zapalić i spowodować znaczne straty w całej fabryce.

Inżenier Kucharzewski podnosi trudności i ubytek, nieunikniony przy tłuczeniu i mieleniu brył węgla.

P. Natanson informuje się, ile podobnych palenisk wykonano w praktyce?

Inżenierowie Zaborowski i Matecki podnoszą kwestję popiołu, szczególnie przy stosowaniu gorszych gatunków węgla lub torfu.

Inżenier Łatkiewicz wyraża się o samym pomyśle bardzo pochlebnie, lecz przy braku rezultatów z praktyki zawodowej niepodobna nic zgoła orzec o szerszem znaczeniu jego dla przemysłu lub hutnictwa. Przeróbkę i ścieranie brył na miał węglowy uważa mówca za bardzo słabą stronę całego przedsięwzięcia.

W tym samym duchu przemawia inżenier Rossman.

Inżenier Knauff wątpi, czy w praktyce opłaci się przeróbka dobrych kotłów, o wydajności 80%, jakie posiada Warszawa przy wodociągach, skoro przewiduje się podniesienie efektu do 90% po dokonanych zmianach; owe 10% różnicy nie zrównoważą chyba podjętych nakładów, kłopotów i nieunikniobych trudności przy całej manipulacji.

P. Rosenblum stawia kwestję z punktu ekonomicznego, i pyta, czy nowy pomysł dąży do zużytkowania olbrzymich zapasów miału węglowego, nagromadzonego w każdej kopalni, czy też opiera się na proszkowaniu węgla dostarczonego w kawałach? Pytanie takie tem więcej wydaje się usprawiedliwionem, że miał węglany jest materjałem opałowym tanim, a w stosunku do węgla w bryłach stanowi różnicę około 33%.

Na pytania te i na zarzuty odpowiada p. Sierkowski, tłumacząc, że wynalazcy istotnie pragnęli przedewszystkiem zużytkować miał węglany i bynajmniej zamiarem ich nie było tłuczenie i mielenie brył. W obmyśleniu jednak wszelkich ewentualności należało im też zastanowić się i nad tem, jak postąpić sobie z węglem dostarczonym w bryłach? Przy tej sposobności wspomniał pan S. o ustawicznych zmianach, jakim podlegają ruszty i kosztach, jakie ulepszenia niemal corocznie pochłaniają.

Dyskusja przeciągnęła się w dalszym ciągu do godz. 11-ej w nocy, a w konkluzji przewodniczący, inżenier Kucharzewski, przed zamknięciem zebrania, streścił wnioski mówców w ten sposób:

Teoretyczna strona pomysłu przedstawia się dobrze, jednakże do orzeczenia o doniosłości proponowanych zmian i ulepszeń dla przemysłu wyczekiwać należy dalszych prób i doświadczeń, przedsięwziętych na wielką skalę.

Tak licznego i ożywionego zgromadzenia w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu dawno już nie pamiętamy, zainteresowanie się ogólne paleniskami bez rusztu dowodzi chyba najlepiej, że wybór przedmiotu i dyskusja nad kwestją palącą znajdzie zawsze i chętnych mówców i licznych słuchaczów.

A.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 23-go lutego, o godz. 12-ej w południe, w wydziale administracyjnym magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja na dzierżawę czterech miejsc za Żelazną Bramą w ciągu lat trzech, z prawej strony wejścia główną bramą do Gościnnego Dworu, na ustawienie szafek do sprzedaży drobnych towarów galanteryjnych od rs. 12 za każde miejsce.

— D. 27-go i 28-go lutego oraz d. 1, 2 i 4-go marca odbywać się będą w m. Pułtusku posiedzenia zjazdu sędziów pokoju drugiego okręgu gubernji łomżyńskiej.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 20-ym b. m.: „Prezesem Towarzystwa tatrzańskiego, w miejsce ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, wybrano ks. Jerzego Czartoryskiego. Wiceprezesem, oprócz dotychczas pełniącego te obowiązki dra Ferdynanda Wilkosza, wybrano dra Franciszka Kasparka, profesora uniwersytetu. Do wydziału Towarzystwa powołani zostali pp.: Kazimierz Langie, Leopold Świerż, ks. Sutor, hr. Janusz Tyszkiewicz i hr. Władysław Zamoyski, właściciel Zakopanego. Pamięć zmarłego prezesa hr. Koziebrodzkiego członkowie Towarzystwa uczcili przez wysłuchanie stojący wspomnienia, jakie wygłosił dr. Ferd. Wilkosz, poczem obrady na znak żałoby na kwadrans zawieszono. Wszelkie reprodukcje widoków tatrzańskich wydział z uchwały zgromadzenia roześle bezpłatnie redakcjom ilustrowanych czasopism zagranicznych. — Z Wiednia nadeszła tu wiadomość, iż poseł do rady państwa, dr. Lewakowski, otrzymał zezwolenie na rozpoczęcie przygotowawczych robót technicznych około budowy kolei z Zakopanego na Nowy-Targ i Szczawnicę do Starego-Sącza. Nie potrzeba się rozwodzić nad pożytkiem, jaki ze zbudowania tej kolei odnieśliby mieszkańcy wymienionych miejscowości, publiczność jeżdżąca do Szczawnicy i Zakopanego dla poratowania zdrowia i turyści obcy, których odstręcza dotąd od zwiedzania uroczych Tatr wielka trudność i niewygody w komunikacji.—Prezesem tutejszego Towarzystwa technicznego wybrano inżeniera p. Stanisława Chrząszczewskiego, wiceprezesem dyrektora szkoły techniczno-przemysłowej Jana Rottera.—Na benefis ulubienicy tutejszej publiczności, panny Trapszówny, teatr wystawił w sobotę krotochwilę w trzech aktach Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „Już go mam". Wesoła sztuka, z humorem grana, pomimo pieprznego założenia, bardzo się podobała. Benefisantka owacyjnie była przyjmowana; oprócz kwiatów i grzmiących oklasków ogółu widzów, otrzymała liczne upominki, dowodzące niekłamanej sympatji krakowian."

× **„Falstaff" i „Re Lear".** W d. 13-ym b. m. po południu odwiedziła Verdiego medjolańska rada miejska w komplecie. W przemowie swojej burmistrz wspomniał o nowej operze mistrza, „Królu Lirze", wyrażając życzenie, aby już w r. p., jak obecnie „Falstaffa", mógł ją świat przyjmować z zapałem. Verdi odparł z uśmiechem: „Dziękuję za życzenia, lepiej jednak nie stawiajmy daty". Z odpowiedzi tej pokazuje się, że niewyczerpany kompozytor rzeczywiście nad nową operą pracuje. Ilość telegramów z życzeniami, odebranych ostatniemi czasy przez Verdiego, bajecznej dochodzi cyfry, wszystkie niemal miasta i miasteczka włoskie przesłały je. Carvallo, dyrektor paryskiej Opery komicznej, nabył dla teatru swojego „Falstaffa". Przekładu libretta na język francuski dokona sam Boito, operę wszakże nie wcześniej pozna Paryż, jak w początkach r. p. Włochy za to poznają ją niebawem całe. Impresarjo Piontelli z orkiestrą i śpiewakami, występującymi obecnie w „Scali", zamierza odbyć po kraju wycieczkę i we wszystkich większych miastach wystawiać „Falstaffa".

× **Niesłychanie skandaliczna sprawa,** najbujniejszej urągająca fantazji, przeraziła poprostu najwyższe sfery towarzyskie stolicy rumuńskiej. Oto, co donoszą z Bukaresztu: „Niedawno temu przepadła tu bez wieści 12-letnia dziewczyna, której matka żadnych, ku ogólnemu zdziwieniu, nie czyniła kroków, w celu odnalezienia zaginionego dziecka. Przypadek dopiero doprowadził temi dniami pewną osobę, prywatnie starającą się na razie wyśledzić prawdę, do następujących okropnych odkryć: Przed pięciu laty rozwiedziona księżna M. poznała w kąpielach Oena pewnego wyższego urzędnika, z którym bliskie niebawem zawiązała stosunki. Związek ten w r. z. dopiero uprawniony został w Bukareszcie. Z pierwszego małżeństwa swojego z księciem M. obecna pani D. posiadała czworo dzieci, a mianowicie trzy córki i syna; pierwsze oddano do zakładu wychowawczego, ostatniego zatrzymała matka przy sobie, ale po to tylko, aby się go wkrótce pozbyć na zawsze. Powierzyła go opiece wieśniaka jakiegoś w miejscowości Trigul-Trotuszulni, gdzie po krótkiej a nagłej chorobie dziecko zmarło. Wypadek ten nie wzruszył zgoła matki, spędzającej miodowe miesiące w Oena, a choć od Trigul-Trotuszulni 10 kilometrów ją tylko dzieliło, nie zjawiła się wcale na pogrzebie syna. Już od kilku miesięcy obiegała po miejscowości kąpielowej pogłoska, iż dziecko na żądanie matki otruto; nie na tem wszakże koniec okropności. Pozostały jeszcze trzy córki, które tak matce ich, jak i ojczymowi, zagradzały drogę do pełnego szczęścia i znacznej fortuny. Niebawem po śmierci syna pani D. wraz z mężem przeniosła się do Bukaresztu i zabrała do siebie córki z pensjonatu. Ohydne dla dziewcząt teraz rozpoczęło się życie; ojczym dwie starsze, 14-to i 12-letnią, wstrętnemi prześladował żądaniami i młodszą z nich nawet uwiódł. Znieść tego nie mogła nawet nieludzka matka i w przystępie szału zazdrości strzelała dwa razy z rewolweru do męża, chybiła go wszakże. Później pogodziła się z nim zupełnie i próbowała z nim do spółki pozbyć się dzieci przez oddanie ich cyganom. Zamach ten nie udał się z powodu oporu, stawianego przez najstarszą z córek. Wkrótce potem zginęła wrzekomo bez wieści jedna z dziewcząt, a mianowicie 12-letnia, przez ojczyma uwiedziona, a jak się pokazało, w rzeczywistości padła ofiarą gwałtu i prześladowań matki, na smierć zamęczona. O zbrodniach tych uwiadomione obecnie władze sądowe zarządziły temi dniami śledztwo i uwięziły parę nieludzkich małżonków, należących do najwybitniejszych rodzin rumuńskich."

× **Lew bohaterem.** Popisujący się niedawno boksowaniem w Paryżu kangur niebezpiecznego w łaskach publiczności znalazł rywala w „osobie" lwa boksera, bawiącego chwilowo w Londynie. Przywiózł go tam herkulesowych kształtów murzyn, nazwiskiem Alicamonsa i we dwóch różne wyprawiają harce. Lew „Prince" niezawsze jednak bywa grzecznym, na pierwszym zaraz bowiem popisie dał się murzynowi pokonać dwa razy, za trzecim jednak potężnem uderzeniem łapy powalił go i gdyby nie szybki ratunek, bodaj czyby go nie był rozszarpał. Alicamonsa, o ile na to policja pozwoli, po całej Europie zamierza odbywać wycieczki.

BAŃKI MYDLANE.

Słodka pigułka.

Noc. Panna Agata, osoba szarpnięta już zębem czasu a mocno przez macochę Naturę na urodzie upośledzona, przechodzi przez pustkowie podmiejskie.

Tu spotyka ją włóczęga, który pannie Agacie odbiera zegarek, portmonetkę, parasolkę, mantylkę, wszystko, jednem słowem, co przedstawia jakąkolwiek wartość.

W chwili, gdy ma już opuścić swoją ofiarę, rzezimieszek rzecze:

— A teraz, moja pani, wiedz, iż młoda i piękna kobieta nie powinna nigdy chadzać samotnie po nocy...

I—o dziwo!—ograbiona panna Agata odchodzi... uśmiechnięta i rozpromieniona.

*

Poetyczne dziewczę.

Kochaną mam dziewczynę!
Figlarna jest, jak kotka.
Jak kwiatek taka świeża,
A jak cukierek słodka...

Szczególniej to w niej cenię,
Otwarcie wyznać muszę,
Że czułą ma, wrażliwą
I poetyczną duszę.

Naturę kocha wielce,
A nadewszystko kwiaty:
We włosach nosi róże,
U gorsu zaś bławaty.

I ptaki kocha także:
Na miękkim, ciemnym płaszu
Kolibra nosi stale
Na swoim kapeluszu.

Godziny całe spędza
Tam, gdzie lip szpaler gęsty:
Szum drzew tak przypomina
Jedwabnych spódnic chrzęsty!

W strumyka czyste wody
Z lubością wielką zerka,
Zwłaszcza, gdy... na przechadzkę
Zapomni wziąć lusterka...

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław Młodzianowski,

b. urzędnik warszawskiego kantoru Banku Państwa, wdowiec, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, dnia 21-go lutego r. b. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 36. W głębokim smutku pozostali: matka, siostry i bracia zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 24-go lutego, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—756—

† Ś. p. August Rozdajczer,

syn Edwarda i Józefy z Gryżewskich małżonków Rozdajczer, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie dnia 21-go lutego r. b., przeżywszy lat 19. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23-im b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie o godzinie **4-ej** po południu wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3—751—

† Ś. p. Edward Rudolf Załuska,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 21-go lutego 1893 r., przeżywszy lat 34. Porgążeni w głębokim smutku: matka, żona z synem i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23 im lutego, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—742—

† Ś. p. Kazimierz Grodzki,

radca kollegjalny,

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11-go lutego r. b. w majątku Szorce-Krynice, przeżywszy lat 79. Pochowanie zwłok na miejscowym cmentarzu odbyło się w dniu 13-ym lutego r. b. —746—

†

Ś. P.

Karolina Julja

VETTER,

z domu MENDE,

obywatelka,

po ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 21 lutego 1893 r., przeżywszy lat 67. Pogrążeni w głębokim smutku: córka, synowie i synowa, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania w domu pod Nr 20 ulica Świętokrzyzka do dworca drogi żelaznej nadwiślańskiej, dla przewiezienia do grobów familljnych w Lublinie, dnia 23 go lutego, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w Lublinie z kościoła ewangelicko-augsburskiego na cmentarz miejscowy tegoż wyznania dnia 25-go lutego, to jest w sobotę.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 262

† Za duszę

ś. p. Stanisława hrabiego Małachowskiego,

odprawione będzie we czwartek, dnia 23-go lutego, jako w dziesiątą rocznicę śmierci, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —704

† W dniu 23-im lutego, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Ludwiki z Eyssmontów

IVANOFF,

na które pogrążone w smutku dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —753—

† Dnia 23-go lutego, we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża mego ś. p.

Józefa hr. Wielhorskiego

odbędą się msze święte, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą uprzejmie zapraszam krewnych, przyjaciół i znajomych, i o szczerą modlitwę proszę. 4—718—

† W dniu 23 lutego r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. księdza Józefa Niemczewskiego,

proboszcza parafji Niegów, dekanatu radzymińskiego, na które koledzy zmarłego zapraszają przyjaciół, znajomych i wiernych. 2—707—

†

Ś. P.

Anna z Klawów

Haberbusch,

wdowa po przemysłowcu i obywatelu,

przeżywszy lat 64, po krótkich cierpieniach, zmarła dnia 21-go lutego r. b. Pogrążeni w głębokim smutku: synowie, córka, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 23-go lutego, to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 261

† W dniach 23 i 26 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odprawione będą msze święte za dusze

ś. p. Augusta i Elfrydy 714

hr. Zamoyskich.

† Dnia 24-go lutego, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza święta za duszę —738

ś. p. Laury Niewiarowskiej.

† Za duszę ś. p. Władysława Emanuela

księcia Lubomirskiego,

odbędzie się nabożeństwo, o godz. **10 i pół** zrana. w kościele św. Aleksandra, w sobotę, dnia 25-go lutego. 2—737

† Dnia 23 lutego, to jest we czwartek, jako w dzień imienin

ś. p. Romany z Jabłońskich Wasilkowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie **8 i pół** zrana, na które zaprasza pozostała rodzina. —741—

† Dnia 23-go lutego, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Jana hrabiego Tyszkiewicza,

odbędzie się msza święta za spokój jego duszy w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana. —758

† Za spokój duszy

ś. p. Cecylji z Wołowskich Gładkowskiej,

zmarłej w grudniu 1892-go r., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) w sobotę dnia 25-go lutego, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostały ojciec, mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —680—

† W czwartek d. 23-go lutego, jako w szesnastą rocznicę śmierci

ś. p. Ottona Starzyńskiego,

mecenasa, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się żałobna wotywa w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —735—

† We czwartek d. 23-go lutego r. b. za spokój dusz

ś. p. hrabiów Zygmuntów Krasińskich,

ojca i syna, jako w rocznicę ich zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** zrana. —733—

† Wszystkim znajomym, życzliwym i kolegom, którzy złożyli dowód przyjaźni przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Piotrka Kaznowskiego,

zmarłego w Łodzi dnia 18-go b. m., niniejszem zasyła serdeczne podziękowania. 260

Matka z rodziną.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*) — Z powodu śmierci jenerał-gubernatora nadamurskiego, Korfa, wdowa po zmarłym została zaszczycona następującym telegramem Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana: „Jestem wielce wzruszony i zmartwiony nagłą śmiercią męża pani. Ciężko jest utracać ludzi tak sumiennych, pożytecznych i nieporównanych, jakim był mąż pani. Niechaj w tej okropnej stracie Bóg panią pocieszy i sił doda."

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— Dziś ogłoszona została Najwyżej zatwierdzona ustawa Towarzystwa wzajemnej pomocy majstrów przędzalni, fabryk tkackich i innych fabryk w Łodzi.

Petersburg 22-go lutego. (*Telegr. Aj. półn.*)— Jak donoszą *Mosk. wied.*, rząd niemiecki ma w dniu dzisiejszym doręczyć posłowi russkiemu, hr. Szuwałowowi, projekt traktatu handlowego russko-niemieckiego.

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Według informacyj *Mosk. wied.*, zamierzone zostało wprowadzenie cła na przywóz i wywóz russkich biletów kredytowych za granicę w rozmiarze jednej kopiejki od stu rubli.

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Aj. północ.*)— Nastąpiło zezwolenie na utworzenie w Białymstoku komitetu handlu i rękodzieł.

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*)— W Samarkandzie bawełna idzie w cenę. W Bucharze płacą za pud 6 rs. 80 kop.

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)— W dniu wczorajszym zakończył tu życie ochmistrz Dworu hr. Konstanty syn Franciszka Ożarowski.

ORGANIZACJA ROLNIKÓW.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zwrócił tu na siebie powszechną uwagę artykuł *Norddeutsche Allgemeine Ztg.*, witający sympatycznie sobotnie zgromadzenie rolników w Tivoli, na którem zorganizował się związek agrarny. Organ półurzędowy powiada, że rolnicy mają wszelkie prawo do solidarnej obrony swych interesów.

WYBÓR W LIGNICY.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Przy wyborach uzupełniających do parlamentu rzeszy z okręgu lignickiego, według nieurzędowych obliczeń, otrzymał wolnomyślny Jungfer 5,200 głosów, socjalista Kühn 4,100, antysemita Hertwig 2,400 i konserwatysta hr. Rothkirch-Trach 400 głosów. Konserwatyści głosowali przeważnie za anitisemitą. Przyjdzie prawdopodobnie do ściślejszego głosowania pomiędzy wolnomyślnym a socjalistą.

REFORMA WYBORCZA.

Londyn 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Minister dla urzędów autonomicznych, Fowler, wniósł do izby gmin bil o reformie prowadzenia list wyborczych, w celu uproszczenia i udokładnienia tychże. Zamieszkanie przez trzy miesiące w pewnym okręgu uprawnia do zapisania w rejestry wyborcze tegoż. Izba przyjęła bil w pierwszem czytaniu.

REFORMY FABRYCZNE.

Londyn 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Minister spraw wewnętrznych, Asquith, zaproponował drugie czytanie bilu o odpowiedzialności pracodawców. Zasadą bilu jest, że jeżeli kto dla własnej korzyści użytkuje z sił, których użycie przedstawia ryzyko dla innych, musi być odpowiedzialnym za skutki. Pracodawca wszakże ma prawo niedbalstwo robotnika przytoczyć, jako motyw usprawiedliwiający. Chamberlain postawił poprawkę, żądającą odszkodowania robotników za doznane skaleczenia i straty, wynikłe ze zwyczajnego toku roboty.

BLEICHRÖDER.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Spuściznę po Bleichroederze szacują na 70 do 100 miljonów marek. (Według szacunku podatkowego z r. 1891-go, Bleichroeder obowiązany był do płacenia 88,200 marek podatku dochodowego rocznie, która to suma odpowiada dochodowi rocznemu 2,940,000 do 3,000,000. Wyżej opodatkowane były w Prusiech tylko trzy majątki: pewnego właściciela na Sząsku $3^3/_4$ miljonów dochodu rocznego, Rotszylda frankfurckiego $4\frac{1}{2}$ milj. i Kruppa 6 miljonów; *przyp. red.*)

LEROYER.

Paryż 22-go lutego. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Deputacja senatu, która udawała się do prezesa Leroyer z prośbą o cofnięcie dymisji, otrzymała odmowną odpowiedź. Leroyer zamierza jest osiąść na południu, aby szukać ulgi dla swych cierpień nerwicznych.

(Leroyer, urodzony r. 1816-go w Genewie, był wy-

sokim urzędnikiem sądowym; w r. 1879-ym ofiarowano mu urząd prokuratora jeneralnego przy trybunale apelacyjnym, którego nie przyjął, wkrótce potem został ministrem w gabinecie Waddingtona, a od r. 1882-go wybierany był stale na prezesa senatu; *przyp. red.*)

Paryż 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— W liczbie kandydatów do godności prezesa senatu wymieniani są prócz Ferryego: senator Challemel-Lacour, gubernator banku Magnin, minister finansów Tirard, senatorowie: Juljusz Simon i Bardoux, a wreszcie były prezes ministrów Loubet. Najwięcej widoków zdaje się mieć Ferry. Liczy on na 150 głosów republikańskich i na wstrzymanie się prawicy od głosowania.

Paryż 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wybór prezesa senatu w miejsce Leroyera nastąpi w piątek.

PRZESILENIE W LIZBONIE.

Lizbona 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skutkiem podania się gabinetu Diasa Ferreiry do dymisji, król powołał do siebie przewódzcę partji odrodzenia (*regenadores*), Serpę Pimentela i przewódzcę postępowców, Luciana Castro.

Lizbona 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podanie się gabinetu Diasa Ferreiry do dymisji nastąpiło z powodu, że król nie zgodził się na proponowane przez niego rozwiązanie kortezów. Serpa Pimentel doradził królowi, aby powierzył utworzenie nowego gabinetu prokuratorowi jeneralnemu, Hintze Ribeiro.

WALKI W MAROKU.

Londyn 21-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Tangeru donoszą, że ludność górska wtargnęła do miasta Uessan i splądrowała je. Mieszkańcy bronili się heroicznie i wymordowali wielu napastników. Walka trwała cztery godziny.

OWACJE DLA MASCAGNIEGO.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj Mascagni dyrygował w operze królewskiej „*Cavallerią rusticaną*” i był przedmiotem gorących owacyj. Obecny na przedstawieniu cesarz wezwał go do loży i ostentacyjnie obsypywał komplementami. (Mascagni przybył do Berlina dla kierowania próbami z „Braci Rantzau”, których premjera w sobotę.

KONFERENCJA CHOLERYCZNA.

Drezno 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zebranie się międzynarodowej konferencji cholerycznej odroczono do d. 5-go marca.

CHOLERA.

Budapeszt 22-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cholera zupełnie wygasła. Ogółem było 810 wypadków.

Petersburg 22-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*)— W gubernji podolskiej zmarło na cholerę od d. 26-go grudnia do 16-go stycznia osób 196, w gubernji kijowskiej od 28-go grudnia do 24-go stycznia 44.

Wiedeń 21-go lutego. (*Tel. Ajen. północnej.*)— Ze Lwowa donoszą, że z powodu jubileuszu biskupiego Papieża, młodoruskie stronnictwo urządziło zebranie, na które przybyli reprezentanci władz. Członkowie stronnictwa staroruskiego nie byli obecni. Studenci ruscy urządzili przy tem demonstrację przeciw Papieżowi, metropolicie Sembratowiczowi i profesorowi uniwersytetu, Izydorowi Szaraniewiczowi. Przyczyną tego była mowa, w której prof. Szaraniewicz sławił Papieża, jako obrońcę nietylko religji katolickiej, ale także i prawosławnej. Na galerji wzniesiono okrzyki: Tuszemki. Tak nazywa się miejscowość w Galicji wschodniej, której ludność za zgodą Papieża, wyznanie grecko-katolickie zamieniła na rzymsko-katolickie, co w swoim czasie wśród ludności ruskiej wywołało wielkie niezadowolenie. Na galerję przybyła natychmiast policja, która nie pozwoliła na dalsze zamieszania. Metropolitę Sembratowicza studenci przyjęli okrzykami: *Pereat!*

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pogłoski, rozsiewane przez prasę francuską, jakoby tutejszy poseł rzeczypospolitej, Herbette, miał być odwołany, uważają tu za nieuzasadnione.

Rzym 22-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— Izba deputowanych ma dzisiaj obradować nad interpelacją w sprawie rozmowy Crispiego z redaktorem Fanfulli.

Bukareszt 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Izba deputowanych zezwoliła na dopuszczanie cudzoziemców i żydów do państwowych szkół przemysłowych, wszakże tylko za opłatą. Niebezpieczeństwo przesilenia ministerjalnego zażegnane.

Belgrad 22-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Kasjer w ministerjum finansów, z powodu wielkiego sprzeniewierzenia, został aresztowany.

Ateny 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dyrektor Banku kredytowego, Apostolides, odebrał sobie życie.

Berlin 22-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce 215 60 (wczoraj 216.30)

Ruble na dostawę 215 50 (wczoraj 216.—)

Z SĄDÓW.

Sprawa Bogusławy Brzezickiej.

Termin ogłoszenia motywów znanego czytelnikom wyroku sądu okręgowego z dnia 3-go b. m. w sprawie Bogusławy Brzezickiej, zapowiedziany pierwotnie na dzień 27-my b. m., uległ przyśpieszeniu.

Rzeczona formalność proceduralna, po uprzedniem zawiadomieniu o tem interesowanych, odbyła się dziś właśnie.

O godzinie 12½ z południu, do sali I-go wydziału karnego wprowadzono w tym celu wezwaną z więzienia Brzezicką i podsekretarz Rudziński, wobec członka sądu Ostroumowa i podprokuratora Żandra, odczytał osnowę wyroku, którego motywy zredagował członek sądu, p. Pykot.

Czynność ta, przy której, oprócz podsądnej, byli obecni także adwokaci: Kamiński i Kijeński, trwała bardzo krótko.

Oskarżona wysłuchała wyroku w milczeniu.

Zasady wyroku podamy dokładnie czytelnikom *Kurjera* w numerze jutrzejszym.

Dziś zaznaczamy, że wyrok, względnie do objętości aktu oskarżenia i protokułu sesji stosunkowo krótki — zawiera cztery arkusze tekstu i traktuje przeważnie o kwestji poczytalności podsądnej i o zasadach odmowy uprzedniego oddania jej pod obserwację lekarską.

Dodajmy, że wraz z wyrokiem przedstawiono też stronie protokuł posiedzenia sądu z d. 30-go i 31-go stycznia i z 1, 2 i 3-go lutego, opracowany przez podsekretarza Rudzińskiego i obejmujący 50 arkuszy pisma.

F. N.

GIEŁDA.

Warszawa 22-go lutego.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały różnorodnie, zapowiadały bowiem 216.25½ i 216.25 w zaofiarowaniu i 216, co się równa kursom 46.25 i 46.30 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej, pomimo sprzedaży realizacyjnych, jest mocna. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.42. Nasze zebranie giełdowe rozpoczęło dziś obroty kursem 46.42½ (równia 215.40 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który obniżono wobec podaży waluty z bardzo poważnej strony do 46.32½ (t. j. 215.90 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 12½ kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego z terminem trzymiesięcznym po 46.50 i do końca marca r. b. po 46.40 i 46.37½, a dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. 46.45 i w końcu b. m. po 46.45.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.42½, 46.40, 46.37½, 46.35 i 46.32½, przy kursach podstawowych po 46.37½ i 46.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 46.15, jak twierdzi ceduła. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż krótki** osiągano po 37.67½. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.47, na Paryż 37.85 i na Wiedeń 78.60.

W papierach obroty średnie, lecz żywe, przy tendencji mocnej. Jedynie listy zastawne ziemskie trzymały się słabo z tych samych, co wczoraj powodów. **Żądano za listy likwidacyjne po 99.20 i po 99.—, względnie do wielkości odcinków,** a otrzymano za kilka tysięcy rubli w sztukach po rs. 500 po 98.95, oraz po 98.90 za kilka tys. w drobnych odcinkach. **Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103.50 II-ej emisji i po 105.25 III-ej em.** Zabrano kilkadziesiąt sztuk listów premjowych szlacheckich po 195.25. Pożyczki wewnętrzne 4% cenione po 96.15 I-ej serji z r. 1887-go i po 95.50 trzy następne serje, a nabyto kilka tysięcy I-ej serji po 95.90, oraz większą sumę trzech dalszych seryj po 95.20 i 95.25.

Sprzedano rs. 20,000 4% obligacyj kolei moskiewsko-kazańskich po 93.75.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursy żądano: za Berlin krótki 46.50, za Londyn krótki 9.45, za Paryż krótki 37.77½ i za Wiedeń krótki 78.50

W. O.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22 lutego 1993 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	102.35	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
„ „ „ II	102.50	—.—
„ „ „ III	102.30	—.—
„ „ „ IV	102.30	—.—
„ „ „ V	102.10	—.—
„ „ „ VI	102.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.20	—.—
„ „ małe	99.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—
II „ „ „ 100	103.50	—.—
III „ „ „ 100	105.25	—.—
4% nowa pożyczka	95.50	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 79[2]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 186[0]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 146[5]
Od Listów likwidacyjnych kop. 85[5]
Od Obligów m. Warszawy 170[2]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 22 lutego 1893 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	600	—
„ „ wyborowa .	—	—	615	620
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	470	472
„ średnie	—	—	465	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	900	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

S. GĄSIOROWSKI,

Nowy-Świat Nr 49, — poleca:
Ample i Latarnie weneckie stylowe. **Żardinierki, Wazony, Lichtarze.**
Nowość! Stoły do kart oryginalne i tanie: 237R

Główny Zarząd Dróg Południowo-Zachodnich,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w celu ułatwienia i przyśpieszenia kommunikacji, oraz możliwego zwiększenia wygód podróży dla osób, jadących z północno-zachodnich okolic na **kontrakty Kijowskie** i powracających z tychże, pomiędzy **Brześciem i Kijowem** ustanawiają się dodatkowe pośp. **pociągi** Nr 1 i Nr 2, które kursować będą: **na początku kontraktów** 5, 6, 7 i 8 Lutego starego stylu z Brześcia i 6 i 7 Lutego z Kijowa i **w końcu kontraktów** 20, 21, 22, 23 i 24 Lutego starego stylu z Kijowa i 21, 22 i 23 Lutego z Brześcia, według następującego rozkładu jazdy:

STACJE:	Pociąg dodatkowy pośp. № 2-gi.		STACJE:	Pociąg dodatkowy pośp. № 1-szy.	
	Czas przychodu.	Czas odchodu.		Czas przychodu.	Czas odchodu.
	g. m.	g. m.		g. m.	g. m.
Brześć Centralny	--	wieczorem. 10—13	Kijów	—	kur. p № 3, wieczorem. 6—16
Kowel	12—49	12—59	Fastów	7—39	7—44
Kiwerce	2—20	2—25	Koziatyn	9—38	nadzw. № 3. 9—58
Zdołbunów	4—02	4—10	Berdyczów	10—27	10—28
Szepetówka	5—43	5—48	Peczanówka	11—44	11—49
Peczanówka	6—55	7—00	Szepetówka	12—54	12—59
Berdyczów	8—16	8—17	Zdołbunów	2—28	2—36
Koziatyn	8—48	kur. p. № 2. 9—08	Kiwerce	4—09	4—14
Fastów	10—57	11—05	Kowel	5—35	5—45
Kijów	12—18	dnia.	Brześć Centralny	8—22	rano.

Pociągi te są zastosowane w Koziatynie z kurjerskiemi pociągami oddziału Kijów-Odessa i w Brześciu z pocztowemi pociągami Warszawsko-Terespolskiej kolei żelaznej i z pocztowemi pociągami dróg Południowo-Zachodnich oddziału Brześć-Grajewo.—Naznaczenie tych pociągów daje możność podróżnym, jadącym z Warszawy i w ogóle z Północno-Zachodnich prowincyj do Kijowa, skrócenia podróży o siedm godzin i pięć minut.

Na wymienione pocięgi będą przyjmowani podróżni, jadący 1-szą, 2-gą i 3-cią klasami, jak komunikacji wewnętrznej, jadący ***od*** i ***do*** stacyj, wyszczególnionych w niniejszem ogłoszeniu, tak i komunikacji bezpośrednej, jadący z innych i na inne koleje, przez stacje: Kijów, Fastów, Brześć, Białystok i Grajewo.—Przyczem podróżni, jadący ze stacyj oddziału linji Grajewo-Brześć dróg Południowo-Zachodnich i z innych kolei przez Grajewo, Białystok i Brześć do stacji Kijów i Fastów, będą przyjmowani w Brześciu na pociąg Nr 2-gi ***z bagażami***, jadący zaś do innnych w niniejszem ogłoszeniu wymienionych stacyj, będą przyjmowani w Brześciu ***bez bagażów***.—Bagaże takich podróżnych będą ekspedjowane przy pociągu Nr 4.

Podróżujący 1-szą klasą, otrzymują ***bezpłatnie pościel do łóżek z przyborami.*** 195r



Wielka Wyprzedaż

Obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego,
u BURCZYŃSKIEGO,
przy ulicy Świętokrzyzkiej № 34, 25r
po cenach zniżonych od 20-go Lutego.

Sprzedaż sterylizowanych

Konserw pomidorowych i solonych pomidorów,

z własnej plantacji, powierzyłem: „Ogrodnik Polski", Mazowiecka № 11, we wszystkich sklepach „Merkurego", „Feliks", Sienna № 3, Jastrzębski, Nowy-Świat № 21.
Flaszka na 10 talerzy 30 kop., dubeltowa 50 kop. 258

MUTNIAŃSKI,
właściciel apteki.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze jego w dniu 18 Lutego (2 Marca) r. b. we Czwartek, o godzinie 10-ej rano, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na dzierżawę 12-to letnią, po dzień 20 Maja (I Czerwca) 1905 r., następujących młynów i wiatraków:

1) młyna Kacperek, gminy Skierniewka, z budowlami i gruntem około 43 morg. 244 pręt., poczynając od summy rs. 702 rocznie;
2) młyna Pamiętna, gminy Skierniewka, z budowlami i gruntem około morg. 61 pręt 50 od summy rs. 251;
3) młyna Przybyszyce, gminy Słupia, z budowlami i gruntem około morg. 16 pręt. 23, od summy rs. 90;
4) wiatraku Zlaków Borowy, gminy Bąków, z budowlami i gruntem około morg. 4 pręt. 144, od summy rs. 88;
i 5) wiatraku Złaków Kościelny, gminy Jeziorko, z budowlami i gruntem około morg. 4, od summy rs. 87.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadia w wysokości powyższych summ.

Mogą także ubiegający się o tę dzierżawę, składać opieczętowane deklaracje, przy załączeniu takichże vadiów z marką za 80 kop.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w biurze Zarządu Księztwa każdodziennie w godzinach służbowych.

196r Za zgodność
Referent Zarządu ***K. Małagowski.***

W MAGAZYNIE UBIORÓW DZIECINNYCH

A. PAWLIK

przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej,
rozpoczęła się d. 9 (21) Lutego 1893 roku, we Wtorek

WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ,

po cenach bardzo nizkich. 275

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 504r

Adres: Potrzebna nauczycielka z francuzką konwersacją i muzyką. Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 581r

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 3658

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj i trudni się przepisywaniem. Chmielna 34, m. 7. 4994

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcje i na swoim fortepianie. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, mieszkania 3. Uczen. Szlocera. 5536

Nauczycielka z francuzkim i muzyką poszukuje miejsca na wieś. Chłodna № 32, mieszk. 20, od 9—11 zrana. 5470

Poszukuję lekcyj, korepetycyj, języki starożytne, francuzki, niemiecki, konwersacja russka. Mogą być obiady. Oferty przyjmuje Kurjer „Języki." 5519

Potrzebna osoba do francuzkiego za obiady. Żelazna 78, m. 6. 576r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj, korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia w godzinach rannych jak i poobiednich; przyjmie przepisywanie. Adres: Chmielna 47, m. 14. Osobiście widzieć się można od 3—5. 530r

Student, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Adres: ulica Świętojerska 16, m. 15. Zastać można po 6-ej wieczorem. 553r

Student udziela lekcyj russkiego, przysposabia do egzaminów. Ulica Ordynacka 12—19. 5455

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej, plac św. Aleksandra № 14, m. 6. Uwaga!! Uczennice praktykują na materjałach. 5568

Student uniwersytetu udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym, z niemieckim. Nowolipie 27 d., m. 4. 571r

Student russki poszukuje lekcyj. Wspólna № 28, m. 11. 5180

Student, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 15, m. 7. 554r

Udzielam francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Krucza 38, mieszkania 11. 5214

Student uniwersytetu udziela lekcyj i korepetycyj, w zakresie kursu gimnazjalnego. Specjalność matnmatyka. Nowy-Świat 15, mieszk. 7, (róg Alei Jerozolim.). 552r

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania, poprawiam charakter pisma w krótkim czasie. Kaligraf, Marja Szmidt. Nowy-Świat № 37. 4777

Doniesienia osobiste.

Do panów myślących o przyszłości! Jak miłem jest towarzystwo osoby inteligentnej, rozumnej, a co główna łagodnej i kochającej—przyzna każdy. Posiadając te zalety, szukam odpowiedniego męża, zapewniając mu szczęście i spokój. Majątku nie posiadam.—Warszawa poste-restante „Consuelo." 5146

Dublańczyk 38 list na poczcie. 5425

Kawaler lat 28, brunet, pracujący lat kilkanaście w jednym z pierwszych interesów przemysłowych, pobierający 1,200 rs. rocznie, mający przytem odpowiednie mieszkanie, pragnie poznać pannę do lat 20, z posagiem rs. 8,000, w celu matrymonjalnym. Łaskawe reflektantki raczą swoje oferty przesyłać poste-restante Warszawa dla „Aureljusza." O wysłaniu korespondencji proszę zawiadomić w Kurjerze Warszawskim. 5342

List dla 1001 P. od Mimozy na poczcie. 5463

Młody, inteligentny człowiek, z zapewnionem utrzymaniem, pragnie wstąpić w związek małżeński z panną młodą, miłą i uczciwą. Posag nie wymagalny. Łaskawe reflektantki, traktujące rzecz na serjo, raczą adresować: Albin Komarek, Ruda Guzowska. 5254

Młody człowiek, poważny, przystojny, zajmujący stanowisko w jednej z instytucyj rządowych i posiadający nieduży majątek, poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy, nie starszej nad lat 28, z dobrej familji, z posagiem od 15,000 rs. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. Odpowiedź poste-restante pod № ogłoszenia 5247, za okazaniem kwitu. 5247

Pracowita ma list poste-restante na poczcie. 5569

Panna dobrej rodziny, lat 24, przystojna, wykształcona, muzykalna, jak utrzymują dobra, praktyczna i sympatyczna, chce poznać w celu matrymonjalnym człowieka inteligentnego, z prawym charakterem i pewnem stanowiskiem. Oferty proszę adresować Warszawa poste-restante „Na los szczęścia." 4736

Wdowa inteligentna, sympatyczna, bezdzietna, z dobrej rodziny i dobrze wychowana, zamiłowana w życiu domowem i pracy, posiadająca 6,000 rs., przybyła niedawno ze wsi, chciałaby stworzyć ognisko rodzinne, zaślubiając człowieka rozumnego, zacnego, z lepszej sfery i niemłodego, któryby posiadał oprócz zalet charakteru choć skromne lecz pewne utrzymanie. Myślący poważnie zechcą składać oferty jak można najdokładniej, z fotografją: Warszawa poste-restante za okazaniem kwitu „Litwince X. 6000", zawiadamiając w Kurjerze. 4941

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona starsza, ewangeliczka, zaufana, szuka miejsca lub do gospodarstwa. Chłodna 46, m. 15. 4784

Bona niemka poszukuje zajęcia parę godzin dziennie. Hoża 6—7. 5482

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Krucza 13, m. 33. 5529

Demi-place za lekcje w godzinach rannych poszukuje francuzka. Oferty: kantor Kurjera pod „Demi place." 5430

Handlowiec lat 21, z branży kolonjalnej, z dobrem świadectwem 3-letniej praktyki handlowej, z ukończenia 4 klas gimnazjum, poszukuje zajęcia. Oferty adresować: Chmielna 72—33. 5279

Młoda osoba, znająca języki polski, russki, niemiecki i francuski, poszukuje miejsca do dzieci. Oferty w kantorze Kurjera pod L. R. 18. 5471

Małżeństwo poszukuje miejsca za lokaja i kucharkę. Chmielna № 49, m. 80. 5552

Niemka, która udziela lekcje konwersacji, szuka zajęcia. Oferty: Kurjer „Konwersacja." 5548

Osoba młoda, inteligentna, skromnych wymagań, z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca kasjerki. Łaskawe oferty Kurjer Warsz. „T. 88." 5468

Osoba młoda, miłej powierzchowności, życzy przyjąć obowiązek do samodzielnego zarządu domem, w czem jest doskonale uzdolniona. Wiadomość: Stara Praga, ul. Szpaczna № 2/270, u właściciela domu, od godziny 2 do 5-ej. 5435

Ogrodnik, kawaler, posiadający chlubne świadectwa, gruntowną znajomość wszechstronnie i uprawę chmielu, poszukuje posady. Adres: Pańska 68, mieszk. 14, „Ogrodnikowi S." 5534

Osoba inteligentna szuka demi-place jako lektorka, towarzyszka lub do dzieci za obiad. Oferty pod literami J. B. przyjmuje kantor Kurjera. 4982

Ogrodnik praktyczny, uczony za granicą, znający dokładnie zakładanie i prowadzenie ogrodów, sadów, parków, szkółek drzew i krzewów oraz znający dokładnie zakładanie i hodowlę chmielu, mający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje posady za umiarkowanem wynagrodzeniem. Zgłoszenia upraszą do M. Prackiego, Koszykowa № 45, m. 10. 5287

Panna znająca krawiecczyznę szyje w domach prywatnych. Marszałkowska 62, mieszkania 15. 5564

Paryżanka młoda, świeżo przybyła, poszukuje demi-place z pokojem. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Thérèse." 5466

Rządca gospodarczy z 15-letnią praktyką, ze świadectwami długoletniemi z jednego miejsca i rekomendacją osób znanych, poszukuje od 1-go lipca posady z żoną lub pojedyńczo. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „F. D.—50." 2646

Tapicer bez zajęcia poszukuje roboty w domach prywatnych, przerabia meble, opakowuje na wyjazd, wyjeżdża na prowincję. Długa 41—2. 5441

b) Zaofiarowane.

A. Lekarz weterynarji potrzebny zaraz do miasta w okolicy zamożnej na Kujawach. Wiadomość w kantorze komisowym, Nowosenatorska 6, od 6-ej do 7-ej. 4969

Bona francuzka, z dobrym akcentem, potrzebna od 1-go kwietnia (do Radomia) do dziewczynki ośmioletniej. Uprasza się o zgłoszenia ze świadectwami na ulicę Nowy-Świat № 2, mieszkania № 3. Wybór kandydatki nastąpi w końcu marca. 5496

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Przechodnia 5, mieszk. 10, od 12 do 2-ej. 5446

Do fachu korzystnego potrzebni uczniowie i praktykanci. Zakład cyzelerski, ul. Wronia 62, m. 14, pierwsze piętro. 5243

Do krawatów potrzebne podręczne i uczennice. Nowy-Świat № 8. 558r

Do sklepu żelaznego potrzebny uczeń przychodni, dobrej konduity. Marszałkowska № 108. 5516

Kto może wnieść na rozszerzenie interesu rs. 1,500—2,000, otrzyma w tymże posadę z pensją rs. 480. Wiadomość w składzie zabawek, Królewska № 3. 5271

Kamieniarze obeznani ze składaniem kamieni młyńskich francuskich potrzebni do fabryki Józefa Lewińskiego w Włocławku. 4022

Kobieta potrzebna do roznoszenia mleka.— Miodowa 3, mieszk. 33. 5475

Literat pożądany do wspólnej pracy, za wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze Warsz. pod „X." 5535

Młody człowiek, z kaucją rs. 200, potrzebny zaraz do handlu zbożem. Bliższa wiadomość: Warecka № 5, m. 2. 5532

Potrzebna bona polka z francuskim do dwóch chłopczyków na stałą, w Warszawie. Wiadomość: Senatorska 20, T. Fuks. 5167

Panna z kaucją paręset rubli potrzebna jest do sklepu z towarami modnemi damskiemi. Specjalność nie wymagana. Adres zostawić w kantorze Kurjera „Sklepowa." 4876

Potrzebny jest zaraz czeladnik galanteryjno-introligatorski. Nowosenatorska № 5, S. Malicki. 5069

Potrzeba zaraz kilka panien uzdolnionych i podręcznych, do magazynu ubrań dziecinnych pani A. Sierzputowskiej. — Czysta № 6. 5074

Potrzebne zdolne panny do znaczenia bielizny, dobrym hafciarkom dają robotę do domu. Leszno 17, m. 6. 5505

Potrzebny technik, specjalność na kotły.— Łucka 33. 5464

Potrzebna kompletnie uzdolniona kamizelczarka za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 33—11. 5499

Potrzebne są panny do szycia rękawiczek materjalnych. Nalewki 43, m. 60. 5492

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie domowem. Poważki, dom gotycki, u jenerała Starynkiewicza. 5487

Potrzebny uczeń ze szkoły realnej do geometry. Ulica Śliska № 9, mieszk. 19. 5462

Potrzebne są uczennice do krawiecczyzny, płatne. Wiadomość: ulica Twarda № 12, mieszkania 1. 5459

Potrzebny chłopiec inteligentny do składu papieru, w wieku od lat 12—14. Wiadomość: Berga 6, m. 17, od 10 do 1-ej. 5454

Panny do bielizny i uczennice potrzebne zaraz. Świętojańska 21, m. 7. 5438

Potrzebna zdolna staniczarka. Nowy-Świat № 20, m. 3. 5437

Panny kompletnie zdatne do staników i płaszczy potrzebne zaraz. M-me Anna, Marszałkowska 149. 5433

Panny do okryć, sztukowe, potrzebne są na stałą robotę, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu H. Cara, Niecała 6. 5539

Panna do sklepu z dobrą figurą potrzebna jest do magazynu H. Cara, Niecała 6. 5538

Potrzebny uczeń do magazynu optycznego J. Miller, Nowy-Świat 7. 5518

Potrzebna zdolna maszynistka do koszul męzkich. Pańska № 5, m. 11. 5507

Potrzebne są dziurkarki do bielizny. Nowolipie № 34, m. 5. 5558

Potrzebna jest bufetowa z porządnej familji; zgłaszać się można tylko z dobremi świadectwami i rekomendacją. Zgłaszać się zawsze po południu do restauracji „Marie" Wierzbowa № 5. 5556

Potrzebne panny do szycia ubranek dla chłopczyków na maszynie Singera i Wheeler-Wilsona, dziewczynka do nauki. Złota 55 m. 48. 5436

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała № 12, m. 15. 5547

Potrzebny uczeń do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 5546

Potrzebny chłopiec do usług do kantoru.— Grzybowska 65. 5545

Płatne zaraz uczennice potrzebne do robót dżetowych. Krakowskie-Przedmieście 15, mieszkania 8. 5544

Panny podręczne potrzebne do magazynu mód Sary, Długa № 53. 5280

Panienka, uzdolniona staniczarka, potrzebna zaraz na prowincję, z wynagrodzeniem, mieszkaniem i całodziennem utrzymaniem.— Wiadomość: sklep Karasińskiej, Przejazd róg Leszna. 5309

Potrzebna jest szwaczka znająca bardzo dobrze krawiecczyznę i szycie na maszynie Singera. Wiadomość: hotel Europejski № 88, zrana od 9 do 11-ej. 5151

Rządcy do prowadzenia meldunków za mieszkanie poszukuję. Fabryczna 16, u administratora. 5320

Subjekt potrzebny do handlu kolonjalnego, pensji 10—12 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Subjekt." 5442

Umdrukier zdolny znajdzie stałe zajęcie w dużej litografji na prowincji. Oferty składać w Kurjerze pod „Umdrukier." 5456

W Najlepszej pralni bielizny, ul. Sienna № 13, potrzebna jest uczennica. 5504

Kupno i sprzedaż.

A. Chmielna 15, Zające 1 rs. sztuka, drób, bażanty, cielęcina. 5065

Adres. Meble tanio, garnitury, otomany, szafy, komody, łóżka, biura, kredensy, stoły, krzesła i inne meble. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 3995

Aparat mierniczy dla geometry do sprzedania. Chmielna 19, m. 2. 5541

Do sprzedania fortepian, kanapa i dwa fotele. Leszno 24, m. 20. 5515

Do sprzedania ogier maści szpakowatej, w siódmym roku, chodzi pod wierzchem i w zaprzęgu. Cena rs. 180. Wiadomość: Elektoralna 34, u stangreta Stanisława. 5565

Dog roczny do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota 24, u stróża. 5566

Dla geometrów Astrolabium jest bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 18, m. 17. 5439

Do sprzedania kasa ogniotrwała, fortepian Małeckiego, garnitur mebli stylowy, biurko. Złota № 31, m. 1. 4629

Do sprzedania dwie szafy, dwie napoleonki, trzy stoły i maszyna. Leszno 65, mieszkania 2. 4764

Do sprzedania obraz olejny duży z roku 1488-go. Wiadomość: handel win Sędzimira, Królewska 37. 4770

Fortepiany, pianina krajowe, zagraniczne od rs. 250 do 400 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 3720

Fortepiany, pianina mało używane, z poręczeniem. Resursa Obywatelska, Krakowskie-Przedmieście 64, Jagielski. 5205

Fortepian słynnej fabryki wiedeńskiej Prombergera, mało używany, do sprzedania. Elektoralna 8, skład fortepianów. 523r

Fortepian Seidlera czarny, krótki, do sprzedania. Krucza 10, m. 14. 5508

Fortepian Kerntopfa rs. 280 sprzedam.— Długa 19, m. 16. 5554

Faeton i wolant na drągach do sprzedania oraz dwie pary chomont. Wiadomość: Elektoralna № 35, mieszk. 7. 5550

Fabryka i magazyn wyrobów jubilerskich W. Moczydłowskiego, Nowy-Świat 49, poleca wielki wybór gotowej biżuterji brylantowej, złotej i srebrnej, oraz wszelkie wyroby w zakres jubilerstwa wchodzące. Obstalunki i reperacje wykonywa szybko i dokładnie. Ceny najniższe. 505

Fortepian piękny, krzyżowy, do sprzedania. Długa 25, lombard. 5220

Główny skład dywanów, towarów manufakturnych Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137, Warszawa, zaopatrzony po wyprzedaży w wielki wybór dywanów kościelnych, salonowych, materjałów meblowych, firanek, chodników, cerat, kołder bajowych i watowych, kap, serwet oraz materjałów na suknie damskie w najmodniejszych wzorach, po cenach niepraktykowanie niskich. 282r

Kupię dobrej rasy cetra szczeniaka 6-miesięcznego lub młodszego. Wiadomość listownie lub osobiście: Jerozolimska 37, mieszkania 21. 5224

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem alarmującem, ceny przystępne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska № 125. 1543

Kartofle sprzedają wagonami Kowalski, Tryliski, Miodowa 4. 5283

Koń wierzchowiec, 4 werszki, 7 lat, maści szpakowatej, do sprzedania. Żelazna 65, mieszk. 1. 529r

Kora dębowa czysta, zdatna do opału pod kotły, do zabierania w garbarni, Leszno róg Żelaznej. 4583

Kupię katalog ostatniej wystawy starożytności. Oferty sub „Wystawa" przyjmuje Kurjer. 5469

Lando w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 111. Wiadomość u stangreta Józefa. 5555

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki. Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 5548

Motory gazowe z angielskiej największej w świecie fabryki motorów gazowych „Otto" braci Krossley Limited, poleca po cenach dotychczas niepraktykowanych biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 2498

Marki russkie pocztowe po kop. 35, 50, 70, rs. 1.—, 3.50 i 7.—, kupuję.—Wadowski, Marszałkowska 121. 4991

Mopsy odchowane, dwie suczki, czystej rasy, bardzo ładne, są do sprzedania. Wiadomość № 13, przy ulicy Granicznej u p. Wilczyńskiej. 4992

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szezlongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 5191

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szezlongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 5226

Meble różne a różne a różne z powodu zwinięcia interesu po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszk. 6. 5411

Maszynę do wyszywania dziurek w mankietach i kołnierzykach, w dobrym stanie, sprzedam tanio. Senatorska 35, m. 40. 5154

Maszynka do dziurkowania druków tanio do sprzedania. Wspólna 2, sklep „Eleonora." 5164

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 5563

Masło litewskie do sprzedania częściowo.— Wiadomość: hotel Saski № 131. 5497

Otomany od rs. 17, robota dobra, u tapicera, Marszałkowska 91. 5225

Pożądana jest bryczka parokonna na resorach, czterosobowa, nowa zupełnie lub mało używana. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara Wiwerskiego. 5248

Potrzebna jest krowa dojna lub na ocielenie. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara Wiwerskiego. 5250

Powóz z fordeklem, mało używany, do sprzedania. Żelazna № 89. 5559

Pozostawiono do sprzedania kasę ogniotrwałą, regulator, budzik paryski. Senatorska 10, sklep tabaczny. 5486

Rotunda pluszowa na słuszną i pełną osobę, nowa, z powodu żałoby do sprzedania. Nowy-Świat 59, m. 35. 5161

Szafy sklepowe b. tanio do sprzedania. Jerozolimska 64, stróż wskaże. 5453

Stolik antique renaissance, rzeźbiony, do sprzedania. Królewska 7, m. 1, między 12 a 2-gą. 5447

Urządzenie sklepowe, balon do nafty sprzedam. Marszałkowska 63, skład węgli. 5542

Wóz nowy lub mało używany, na jednego konia, z uprzężą łękową (duga) potrzebny jest. Wiadomość: hotel Niemiecki, u szwajcara Wiwerskiego. 5249

Wykwintne umeblowanie salonu, 12 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół, aksamitem bordo pokryto, prawdziwe orzechowe, lustra, lampy, świeczniki i rozmaite inne przedmioty do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 52, mieszkania 8. 5313

Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedji 46 początkowych zeszytów do zbycia za połowę ceny. Zgoda 3, mieszk. 5, od 5 do 7 ej po południu. 5484

Wyprzedaż ubiorów dziecinnych, „Lucja" Świętokrzyska 22, trwać będzie przez 3 dni: czwartek, piątek, sobotę, t. j. dnia 23, 24 i 25 b. m. Ubrania przeznaczone do wyprzedaży są wszystkie świeże, wyprzedaje się tylko dla zrobienia miejsca nowym. 575r

Wyjeżdżający sprzedam szafę rzeźbioną, sofę, fotele, stół przed kanapę. Świętojerska 12, mieszkania 17. 5452

Wyżeł ceter do sprzedania. Niska 62, u właściciela domu. 5424

W pracowni pończoch, przeniesionej z Kruczej 32, na Marszałkowską 76 róg Hożej, czasowa wyprzedaż pończoch po cenach znacznie zniżonych. 5557

Żelazka do kwiatów do sprzedania. Chmielna № 24, m. 12. 549r

Żelaza do kwiatów potrzebne. Wiadomość: Krucza 25, mieszkania 17. 5498

Żakiety, suknie i kapelusze używane. Złota 41, m. 17. 5449

Interesa handl. i majątk.

Apteki czynnej z obrotem 12—15,000 poszukuje się. Oferty piśmienne szczegółowe przesyłać: ul. Mokotowska № 25, u właściciela. 4923

A) Sumy hypoteczne, różne należności, kupuje, sprzedaje kantor komisowy, Nowosenatorska 6, od 5—7-ej. 265r

A) Krowiarnia skanalizowana, egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania. Miodowa3 , mieszk. 33. 5474

Bez ryzyka. Rozporządzający gotówką 5 do 8 tysięcy rubli, może zaraz do współki z kupcem odpowiedzialnym robić obroty tym kapitałem na 30% rocznie, bez ryzyka. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Bez zwłoki." 5537

Dwa śpichrze obszerne, na stacji towarowej kolei wiedeńskiej (komunikacja szynowa z koleją), do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość: Wielka 49, mieszkania 3. 3483

Dzierżawa folwarku od zaraz, trzy wiorsty od stacji Myszków dr. żel. warsz.-wied., gruntu ornego 300 m., łąk dwukośn. 150 m., bez inwentarza. Adres: Zarząd dóbr Mijaczów, pr. Myszków. 454r

Domy drewniane, plac i duży ogród owocowy w okolicy rogatek wolskich, zdatne na fabrykę, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Pańska № 19, u właściciela, od 10—11-ej i 4—6-ej. 5289

Dobra ziemskie włók 50, 30 i 20, w glebie pszennej, wysokiej kulturze, dobrej komunikacji, sprzedam dogodnie, bez pośrednictwa. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, „Sprzedaż dóbr." 578r

Dom do sprzedania w okolicy Starego-Miasta za 4,500 rs., dochodu 760 rs. Wiadomość: Wilcza № 59, stróż wskaże. 5533

Dom w Skierniewicach, przy kolei, dochód 3,200, do zamiany na plac w Warszawie.—Grzybowska 8, rządca. 5472

Dom na wzgórzu Tamki, z dochodem obecnym 3,300, obciążony tylko Towarzystwem 12,500, z których 4,800 umorzone, z planami już zatwierdzonemi na dalszą budowę, mającą dochód przeszło podwoić, do sprzedania na 11% brutto. Porozumienie z właścicielem do soboty 8—10 zrana, Marszałkowska 145, mieszkania 5. Spłatę ułatwię. 5457

Do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go kwietnia r. b. posesja z domem mieszkalnym murowanym, parterowym, z piwnicami, wozownią, stajnią, obszernym warsztatem, zdatnym dla pp. fabrykantów. Wiadomość na miejscu, Wspólna 49. 5346

Do interesu fabryczno-handlowego potrzebna jest kobieta lub mężczyzna posiadający około 1,500 rubli gotówki. Bliższe szczegóły: Mazowiecka 10, m. 20, od 4—7-ej. 5483

Folwark niewielki, blisko miasta, pozostawiony z dużego majątku, dobrze zagospodarowany, z ładną rezydencją, budynkami murowanemi, obszernym ogrodem, parkiem, sadzawkami, łąkami i kompletnym inwentarzem, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość osobiście lub listownie u właściciela, gubernja warszawska, przez Mogielnicę w Miechowicach. 579r

Jest do umieszczenia 16,000 rs. na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty składać proszę w Kurjerze pod „16,000 S. K." 5549

Jest do wydzierżawienia plac z szopą i pozwoleniem na skład starego żelaza, blisko kolei wiedeńskiej. Wiadomość: Solec 59, u Sosnowskiego. 582r

Jest do sprzedania skład węgli przy ulicy Ogrodowej № 56. 5295

Ktoby zechciał przyjść z pomocą młodemu człowiekowi, udzielając mu pożyczkę w wysokości 150 rubli za pewnem poręczeniem, na stosunkowo nieduży procent, do spłacania ratami po 5 lub 10 rubli miesięcznie, raczy zostawić lub przesłać swój adres do kantoru niniejszego pisma pod wyrazem „Pożyczka." 5211

Kawiarnia ładnie urządzona z powodu wyjazdu do sprzedania tanio. Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście obok Kopernika. 5448

Kolonję lub dom z ogrodem, blisko Warszawy, wezmę w dzierżawę. Oferty: Kurjer „203." 5432

Kawiarnia bogato urządzona jest do sprzedania za rs. 1,000, może być na zamian na restaurację, na szynk, na dystrybucję lub inny zakład, byle tylko z dopłatą rs. 500, gdyż potrzebne są na spłatę drugiej osoby, która wyjeżdża za granicę. Nowy-Świat 26. 5184

Majątek ziemski kupię, niezbyt daleko od Warszawy, z dobrą komunikacją, mający przestrzeni mniej więcej 20 włók. Szczegółowe oferty nadsyłać proszę pod adresem: J. Schiele w Żabieńcu, stacja pocztowa Piaseczno. 4588

Magle do sprzedania w dobrym punkcie znane od lat kilkunastu. Komorne niedrogie. Solec 71. 4962

Magle do sprzedania w dobrym stanie. Mazowiecka 1. 5520

Na zasadzie uchwały c.-k. sądu krajowego w Krakowie z d. 16-go grudnia 1892 r., L. 39, 469. Dnia 7-go marca 1893 r., o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacja realności pod l. 86 II z IV w Krakowie (obok gmachu pocztowego) domu dawniej ś. p. Aleksandra Beiskiego, przynoszącego po opłaceniu rat pożyczkowych i wszelkich wydatków przeszło 4½ procent netto czynszów. Cena wywoławcza 53,000 guldenów, a. w., vadium 5,300 guldenów w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności albo w pupilarnych efektach. Bliższej informacji zasięgnąć można w Krakowie, u adwokata dra Romana Jakubowskiego № 13, ulica Stolarska. 5158

Ogród w Grochowie pod Warszawą, gdzie fabryka p. Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 4308

Ogród owocowo-warzywny do wydzierżawienia w Czerniakowie. Wiadomość we dworze Czerniaków. 5440

Plac potrzebny z małemi zabudowaniami, około 4,000 łokci kwadr., do wydzierżawienia, ewentualnie kupna. Oferty na Wspólną № 4, m. 2. 5369

Poszukiwana jest wspólniczka z wyrobioną klijentelą do założenia pracowni sukien. Warunki korzystne. Widok 24, m. 3, od 11 do 2-ej. 5531

Poszukuje się w środku miasta domu skanalizowanego, w cenie rs. 75,000. Wiadomość listownie: Mazowiecka № 7, mieszk. 4, Ludwik Karpiński. 5503

Piekarnia na prowincji do wydzierżawienia na dobrych warunkach. Wiadomość: ul. Dobra № 1, mieszkania 20, od 4 do 9-ej po południu. 5389

Rs. 12,000 i 6,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer po Towarzystwie na 6½%.— Tylko pewne oferty przyjmuję, Włodzimierska 19, m. 10. 5478

Rs. 27,000 potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie na 6%. Oferty „Rs. 27,000 pewne" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 5479

Rs. 1,500 potrzebne do interesu przemysłowego, zabezpieczenie pewne. Wiadomość: Miodowa 15, kancelarja rejenta Buszczyńskiego. 5524

Restauracja w punkcie bardzo korzystnym do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 585r

Rs. 4,000. Poszukuję interesu lub wypożyczę za poręczeniem. Oferty poste-restante „Lola." 584r

Sklepik do sprzedania z powodu braku pomocy w zajęciu. Nowogrodzka № 19. 5025

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Hoża № 19. 5458

Świetny interes. Skład węgli i smoły dobrze procentujący, wygodnie urządzony, sprzedam bardzo tanio lecz zaraz. Wiadomość: Świętojańska 6, dystrybucja. 5427

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Nalewkach. 5421

Sprzedam dom w Warszawie, szacunek 13,000 rs., 5,000 rs. wymagalne, reszta pozostać może na 7%. Oferty z adresem składać: kantor Kurjera „N. N. 5000." 5480

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Ul. Widok № 16. 5561

Tanio można nabyć sklep mydlarsko-dystrybucyjny. Pańska 77. 5522

Wiatrak do wydzierżawienia na kilka lat albo do sprzedania, kamienie, francuski cylinder, klaper, ganek, stępy, szpicganek, dwa budynki, 7 morgów gruntu 300-prętowych, od rogatek wileńskich wiorst 6, kolonja Brzenny. Wiadomość ulica Zielna № 25, u rewirowego. 5017

Wspólnik z kapitałem około 5,000 rs. potrzebny do interesu przemysłowego, dającego poważne zyski. Oferty: Gęsia № 79, do właściciela domu. 5512

Wynalazek bardzo korzystny poszukuje nakładcy z sumą od 3,000 do 4,000 rubli na bardzo dobrych warunkach. Bliższa wiadomość u M. Türke, ulica Chmielna № 81, mieszkania 30, codziennie od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 580r

Zakład felczerski z wyrobioną lepszą klijentelą, odpowiedni także na fryzjerski w dobrym punkcie do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość tamże ulica Długa 11. 5046

Z powodu koniecznego wyjazdu, sprzedam znany w mieście zakład fabryczny z całkowitem urządzeniem, a nawet z firmą. Kapitału potrzeba około 7,000 rs. Chcący nabyć powyższy interes zostawią adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „R. U." 4871

Z powodu wyjazdu obora do sprzedania z pięcioma krowami. Ulica Aleksandrja № 18, m. 29. 5310

1,500 rs. potrzebna pożyczka po Towarzystwie, 3,000 na folwarku blisko Wa zawy. Grzybowska 8, rządca. 5473

6,000 rs. potrzeba na spłatę długu hypotecznego. Wilcza № 8, w kantorze. 5428

15,000 i 10,000 rs. do umieszczenia na hypoteki miejskie. Pośrednictwo stanowczo wyłączone. Zgoda 3, m. 5, od 5 do 7 po południu. 5485

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3202

Bednarska 24. Trzy pokoje z wygodami—ciepłe, słoneczne, od kwietnia. 5451

Do wynajęcia od 1 kwietnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg, zlew, na 2-m piętrze, Mylna № 9. 4762

Do wynajęcia z powodu wyjazdu lokal, składający się z 6-u pokoi, z wszelkiemi wygodami, od 1 kwietnia. Wiadomość: Hoża № 24, m. 6. 5022

Do wynajęcia pokój przy familji. Nowy- № 48, m. 9. 5551

Do wynajęcia zaraz, umeblowany salon, usługa, samowar. Chłodna 24, m. 7. 5540

Dla panienki lub nauczycielki mieszkanie, życie, fortepian. Hortensja 5—19. 5500

Francuzka za lekcje w godzinach rannych poszukuje pokoju. Oferty kantor Kurjera pod: „Pokój—francuzka." 5429

Mieszkanie przy familji dla nauczycielki. Złota № 34, m. 21, od 4 do 6-ej. 5426

Młody ślusarz poszukuje wspólnego pokoju przy rodzinie, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty przyjmuje Kurjer „Aleksander." 5562

Na marzec i kwiecień potrzebne są 3 pokoje, umeblowane i kuchnia. Oferty proszę składać u stróża, przy ul. Pańskiej № 16. 5307

Od 1-go kwietnia 1893 r. do wynajęcia lokal, składający się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 6, trzeci dom od Nowego-Światu, na 1-m piętrze, z 2-ma wchodami. 5450

Obywatele ziemscy pragnący przyjąć letników na mieszkanie i dać im wygodne całkowite utrzymanie, zgłoszą się z ofertami adresując: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Letniey." 577r

Potrzebny od 1 marca umeblowany pokój, z oddzielnem wejściem, w cenie od 12—15 rubli miesięcznie. Oferty „D. 10" przyjmuje Kurjer. 5256

Potrzebny jest od 1 lipca lokal na 1-m piętrze: 8 pokoi dużych, stajnia wozownia, w Alejach Jerozolimskich lub Ujazdowskich. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „F. Z." 5527

Pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka i wszelkie wygody na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 583r

Poszukuje się mieszkania, 3 lub 4 pokoje, wejście paradne, niewysoko, na pryncypalnej ulicy. Wiad.: hotel Francuzki № 20. 586r

Pokój umeblowany, usługa, samowar, opał. Obożna 7, m. 16, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 5528

Potrzebuję trzy lub cztery pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Hortensja 7, m. 22. 5517

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7—12. 5525

Pokój dla przyzwoitej kobiety, z wszelkiemi wygodami. Chmielna 35, m. 7. 5526

Pokój wspólny dla przyzwoitej kobiety. Maszyna Singera nowa. Elektoralna 51, w dystrybucji. 5490

Poszukuję zaraz dla kobiety pokoju umeblowanego, kuchni, chociażby wspólnej, w okolicy Zielnej. Zielna 32, m. 9. 5491

Pokój lub pomieszczenie przy rodzinie, dla inteligentnej panienki. Wspólna 34, mieszkania 10. 5460

Pokój duży, frontowy, przy familji, osobny. Może być z utrzymaniem. Złota 30—10. 5431

Różne lokale małe, wynajmę zaraz lub od marca. Pięknz 44. 5511

Sklep z wystawą i pokojem, przy ulicy Niecałej № 2, do wynajęcia w każdym czasie lub od kwartału, stróż wskaże. 5530

Zaraz do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 4589

Zaraz do wynajęcia sklep okazały, z pokojem i piwnicą, w pobliżu Marszałkowskiej, przy Złotej 16. Wiadomość u właściciela domu. 5494

Zaraz pokój z moblami do najęcia. Chmielna 44, m. 7. 5443

Za nizką cenę jest do odstąpienia lokal, złożony z salonu, 6-u pokoi, z dwoma balkonami, przedpokoju i kuchni z wygodami, od 1 kwietnia do 1 lipca. Chmielna 31, mieszkania 6. 5489

Doniesienia rozmaite.

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 3688

Akuszerka b. przełożona instytutu położniczego, przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje na słabość lub kurację bez meldowania. Radzi w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Chmielna 19, mieszkania 2, pierwsze piętro, 5194

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 5444

Dwa tygodnie uczę dokładnie roboty pończoch—uczennicom stałe zajęcie. Marszałkowska 129, oficyna. 5514

Do inspektów i zabudowań gospodarskich, szyby lagrowe i zwyczajne poleca skład szkła Aleksego Baytel, Podwale 7, cany hurtowe. 530r

Elegancko, niedrogo ubiera Panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego. Marszałkowska 99. 4060

F. J. akuszerka p. etatowa szpitalów warszawskich rządowych. Ulica Nowy-Świat № 54. 574r

Klej stolarski pragski, wybór po 10 k. funt. Długa 10, skład farb J. Sikorskiego. 4235

Ktoby chciał pożyczyć rs. 100 na niewielki procent młodej, inteligentnej osobie, na rozwinięcie pracowni. Raczy zostawić ofertę w Kurjerze Warsz. pod wyr. „Praca." 5481

Ktoby z panów filantropów zechciał przyjść w pomoc pożyczką rs. 30-tu, biednej, inteligentnej wdowie z dziećmi. Pieniądze te stanowiłyby o jej losie. Dobra 51—35. Tamże mieszkanie wspólne dla przyzwoitej kobiety. 6523

Kolczyk, gwiazdka, wysadzana brylantami, zgubiony dnia 7 b. m., między 5-tą a 6-tą wieczorem. Kto odniesie na ulicę Leszno 51, mieszk. 13, otrzyma sowitą nagrodę. 5502

Nowo otworzona wielka pralnia bielizny, bez użycia środków chemicznych, na żądanie reparacja tejże za małą dopłatą, oraz pranie letnich sukien bez prucia, ceny nizkie. Senatorska № 3, od Krakowskiego № 87. 5003

Na wyjazd! potrzebną jest akuszerka: przyzwoicie wychowana, katoliczka, przystojna, młoda panienka, rodowita warszawianka, z dyplomem ukończenia zakładu. Zgłaszać się osobiście listownie: adres w kantorze Kurjera Warsz. 5420

Nagrody rs. 20, za zgubiony pugilares z siedemdziesięcioma kilkoma rublami, rachunki bilet. № 56 Nowy-Świat, mieszkania 2. 5361

Nadrabianie pończoch, skarpetek 25 kopiejek. Nowy-Świat 27, m. 4, podwórze: 5445

Obiady na świeżem maśle, od 1-ej do 4-ej. Wilcza 21—5. 5465

Obiady zdrowe, przy russkiej rodzinie. Krucza 22, m. 10. 5467

Obiady prywatne. Czysta № 6, mieszkania 24. 5567

Reszta wysortowanych staników, rękawiczek, skarpetek, pończoch, niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 5513

Tapicer niemający obecnie zajęcia, poszukuje robót w domach prywatnych. Wielka 39, mieszk. 9. 5477

Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia. Bracka 5—25. „Wanda." 5510

W sobotę wieczorem, w resursie obywatelskiej na raucie zgubiono wachlarz z białynh piór strusich, oprawny w szylkret. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Hr. Berga № 8, m. 13, za wynagrodzeniem. 559r

„Zacherlin" tępi pluskwy, robactwo domowe. „Dezynfekcja." Królewska 39, wprost giełdy. 4824

Zaginęła suka, gordon-ceter, szczenna, wabiąca się Mucha. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą do p. Szuberta, Erywańska 16. W przeciwnym razie niewłaściwy posiadacz tejże będzie sądownie odpowiedzialny. 5501

Zginął pies duży, dog żółty, w łaty. Znalazca zechce go odprowadzić na Marszałkowską 143, za nagrodą, zaś przetrzymujący go zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 5488

Zbiera się komplet tańców. Tamże pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Hoża 28—18. 587r

Zgubiono 20 lutego zegarek złoty, damski. Znalazcę uprasza się odnieść do mieszkania, od godziny 4 do 7-ej wieczorem. Nowy-Świat № 16, m. 48, za wynagrodzeniem. 5560

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c) owy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Февраля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).